NUMER 60.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{3}{15}$ Marca 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sobota, 15 Marca 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

UWIADOMIENIE.

Redakcja „Dziennika Powszechnego„ uprasza Czytelników swoich tak w Warszawie jak i na prowincji mieszkających, o pośpieszenie z wniesieniem prenumeraty za rozpoczynający się z dniem 1-m Kwietnia 1862 roku kwartał.

Cena Dziennika w Warszawie:	*rocznie*	R 8	
	półrocz.	„ 4	
	kwartal.	„ 2	
	miesięcz.	„ —	k 67
Na Prowincji:	*rocznie*	„ 9	„ 20
	półrocz.	„ 4	„ 60
	kwartal.	„ 2	„ 30

Za przesyłkę w kopertach kwar. rs. 1.

W Warszawie, prenumerata przyjmuje się w Kantorze Głównym Redakcji, w domu pod Nr. 415, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, oraz w kantorach: *Achcika* przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1065, *Bysińskiego* w domu Skwarcowa; *Blaszkowskiego* na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 395; *Dąbrowskiego* przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1376; *Dębińskiej* przy ulicy Długiej Nr 489*d*; *Grabowskiego* przy ulicy Granicznej Nr 967; *Kwaśniewskiego* przy ulicy Elektoralnej; *Kalinowskiej* przy ulicy Senatorskiej Nr 463; *Kędzierżawskiego* przy ulicy Długiej Nr 587; *Potrzebskiego* róg ulicy Nowy-Świat i Chmielnej; *Rutscha* przy ulicy Nowy-Świat i Książęcej; Florjana *Rozmanith* przy ulicy Sto-Jańskiej; *S. Rozmanith* przy ulicy Nowy-Świat; *Stapfa* przy ulicy Przejazd Nr 644; *Segedy* przy ulicy Długiej; *Schustra* przy ulicy Wierzbowej Nr 473; *Szteblera* przy ulicy Nowy-Świat Nr 42, *J. Tylz'a* przy ulicy Miodowej Nr 489 lit. C, *Tybuchowskiego* przy ulicy Nowy-Świat Nr 1300 i *Winklera* przy ulicy Nowy-Świat Nr 1314; *Krajewskiego* róg Ś-to Krzyzkiej Nr 1352 *b*.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rada Administracyjna Królestwa, na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, zatwierdziła następujące zapisy:

1) dla klasztoru księży Bernardynów w Kaliszu rs. 90; 2) dla kościoła w Lgocie rs. 108, przez niegdy Joannę z Borowskich Osińską testamentem na dniu 9 Grudnia 1856 r. własnoręcznie sporządzonym, uczynione, w myśl art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonemi.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości.—Ogłasza, iż Rada Administracyjna Królestwa postanowieniem z d. $^{2}/_{14}$ Lutego r. b. Nr 8876, darowiznę jednego składu roli bliżej w akcie oznaczonego, dla klasztoru KK. Bernardynów w mieście Warcie przez Anastazję Cieślakiewicz aktem na dniu $^{16}/_{28}$ Grudnia 1860 r. urzędownie sporządzonym, prawnie zaakceptowanym, uczynioną, w myśl art. 910, K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w akcie darowizny oznaczonemi, zatwierdziła. — W Warszawie dnia $^{13}/_{25}$ Lutego 1862 r. — Z upoważnienia Dyrektor Kancelarji, Radca Stanu, *J. Ornowski.*

Petersburg, d. 8 Marca.

Z dwóch raportów Dyrektora Głównego Departamentu pocztowego do Rządzącego Senatu okazuje się: 1) że dwa oddziały drogi bitej z Kijowa do Brześcia Litewskiego zostały ukończone i otwarte dla jazdy 18 listopada (v. s.) 1861, jeden na przestrzeni 44 wiorst od miasta Rowna do wsi Palczy, a drugi na przestrzeni 15 wiorst od miasta Kowla do stacji Lubitowki: 2) że w skutek przeniesienia stacij pocztowych na tejże drodze, do budowli na ten cel kosztem Rządu wystawionych w gubernji Kijowskiej, stacje te obecnie znajdują się w następujących od siebie odległościach: z Kijowa do Barszczogówki 14 wiorst, do Gurowszczyzny 17 $^{1}/_{4}$ w., do Fassowski 19 $^{1}/_{2}$ w., do Stawiszczy 15 w., do Koczerewa 15 w., do Korostyszewa 14 w., do Kmitowa (w gubernji Wołyńskiej) 14 w.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Ogólny budżet Francji na rok 1863 został już złożony Ciału prawodawczemu; wydatki obliczone są w nim na 1,729,897,877 fr., dochody zaś na 1,745,506,733 fr., zatem spodziewana przewyżka dochodów ma wynosić 15,608,856 fr.

Ciało prawodawcze rozpoczęło obrady nad czwartym ustępem adresu, dotyczącym kwestji rzymskiej; całe ostatnie posiedzenie zajęły trzy mowy, z których każda z innego stanowiska zapatrywała się na stan rzeczy. P. Favre, wymowniej niż kiedykolwiek, w wzniosłym tonie bronił poprawki żądającej odwołania załogi francuzkiej z Rzymu i nowemi argumentami popierał, to, podług niego, jedyne praktyczne załatwienie kwestji włoskiej. P. Keller w mowie, której nie można odmówić wielkich zalet, w mowie wskazującej gorącego stronnika świeckiej władzy papieża, bronił wprost przeciwnego założenia.

Nakoniec baron David przyjął drogę pośrednią, najmniej, jak utrzymują dzienniki belgickie zgodną z rzeczywistością walczył on przeciw jedności Włoch, która obecnie prawie jest utrwaloną; żądał aby stolica Apostolska wprowadziła u siebie zgodne z nowym duchem czasu reformy, kiedy podług tychże dzienników, zasady świeckiej władzy papieża są im wprost sprzeczne. Dalej dzienniki te powiadają: „Dwór rzymski nie może odstąpić od swego *non possumus*, jak i Królestwo włoskie nie może się zrzec swej stolicy Rzymu i kwestja sporna istniejąca między niemi musi się zakończyć zwycięztwem stanowczem jednego lub drugiego obozu. Usiłowanie pogodzenia ich, jest próbą uzyskania niepodobieństwa." Na następnem posiedzeniu miał odpowiadać odrazu wszystkim trzem mówcom p. Billault, i przewidują że mowa jego będzie niejako powtórzeniem tego co oświadczył w senacie i wskaże zamiar ze strony rządu Cesarskiego przedstawienia nowych propozycij, których odrzucenie może będzie miało za skutek cofnięcie wojsk francuzkich z Rzymu.

Indépendance belge podaje wiadomość, że p. Thouvenel udzielił ciału dyplomatycznemu objaśnień co do ostatnich środków surowych, przedsięwziętych przez rząd, z których to objaśnień możnaby wnosić, że p. Baroche przesadził w oświadczeniach w ciele prawodawczem, znaczenie odkrytych knowań.

Położenie polityczne Włoch w niczem się nie zmieniło, i tak jest jeszcze nieutrwalone jak poprzednio; objęcie władzy przez p. Ratazzego, zaskoczyło niespodzianie wszystkich i większość parlamentarną. Skutkiem tego członkowie większości, uczuli konieczność porozumienia się co do postawy, jaką mają przyjąć względem niespodzianego nowego gabinetu. Stronnictwo większości rozpadło się co do tego na dwa odcienia; jeden żąda natychmiastowego zwalenia nowego gabinetu; drugi woli czekać, a korzystając z tego czasu ułożyć nowy gabinet, któryby mógł objąć dziedzictwo po p. Rattazim. Dzienniki nawet nieprzychylne, wychwalają godność i szlachetność objaśnień p. Ricasolego co do powodów, jakie skłoniły go do opuszczenia steru rządu i dziękują mu, że pozostawił swe imię bez zmazy, które będzie szacownym zasobem na przyszłość. *Opinion nationale* donosi że w Turynie krąży pogłoska o pewnych zmianach w łonie gabinetu, podług których p. Sella ma objąć wydział spraw wewnętrznych, a p. Pepoli wydział skarbu.

Groźba udzielona przez p. Ratazzego zgromadzeniu komitetów *Provvedimento* w chwili kiedy ich obrady są nader umiarkowane, kiedy prezydujący komitetów Garibaldi, przed wyjazdem do Genui, według wiadomości z różnych źródeł pochodzących, zupełnie się porozumiał z nowym gabinetem, a nawet według dziennika *Morning-Star* zawarł z nim formalny układ, *connubio*, może się wydawać dziwną. Dzienniki przychylne jedności włoskiej i gabinetowi p. Ratazzego, sądzą że ostrzeżenie to nie tyle miało nacelu utrzymanie zgromadzenia w Genui w granicach przepisanych ustawą kraju, ile danie pewnej rękomi stronnictwu zachowawczemu, które mogło się obawiać zbyt ścisłego związku gabinetu z stronnictwem gwałtownem. Zwrotu takiego często używał p. Cavour, a pomyślne wynikające ztąd skutki, skłoniły p. Ratazzego do naśladowania tego znakomitego męża stanu. Garibaldi podobno ma zwiedzić wszystkie miasta włoskie, ażeby zrobić przegląd, tak popieranych przez niego, towarzystw strzelniczych; powiadają obok tego, że będzie mianowany jeneralnym inspektorem całej gwardji narodowej. Podróż Garibaldego i nominacja ta, jeżeli się urzeczywistnią, nie będą bez znaczenia.

Jeden z wiedeńskich korespondentów utrzymuje, że w wewnętrznej polityce Austrji zaszła teraz ważna zmiana. Gabinet wiedeński otrzymał od paryzkiego zapewnienie, że stronnictwo ruchu we Włoszech nie zrobi żadnego kroku naprzód, ani przeciw Rzymowi, ani przeciw Wenecji, w zamian za co Austrja przyrzekła, iż nie wyrzekając się stanowczo podstaw traktatu zurichskiego, nie będzie stawiała opozycji zamiarom Cesarza w celu załatwienia obu kwestij włoskich na drodze układów, wspólnie będzie pracować w tym celu z Francją i przy ostatecznej organizacji Włoch będzie uważać i na fakta dokonane i na wymagania ogólnych interesów. Tak objaśnienie p. Rechberga udzielone wydziałowi skarbowemu, jak i p. Billault w senacie francuzkim wskazują, iż pomiędzy Austrją i Francją nastąpiło porozumienie co do załatwienia kwestji weneckiej drogą układów i ostatecznej organizacji Włoch, przy pomocy kongresu Europejskiego. Aż do owej chwili, oba mocarstwa dały sobie zapewnienie, utrzymania pokoju we Włoszech. Skutki tego porozumienia, dają się widzieć i w programie p. Ratazzego i w mowie księcia Napoleona, w której o Wenecji nic nie wspomniał. Jakie będą skutki tej zmiany polityki na los Włoch, a raczej na organizację tego państwa, czas pokaże. Lecz zbliżenie się Francji do Austrji, już w tej chwili ma bardzo ważną stronę, zmieniając politykę austrjacką w kwestjach: tureckiej, w której zaczyna się skłaniać do sposobu zapatrywania się francuzkiego i przyjmować zupełnie nowe stanowisko, — heskiej, szlezwickiej i reformy związku niemieckiego. Tym zwrotem polityki zewnętrznej, Austrja może sobie zyskać sympatję Francji, dla polityki swej wewnętrznej. Już podobno p. Grammont mówi otwarcie, że wzmocnienie konstytucyjne Austrji, przyspieszyłoby o pół wieku załatwienie wielu kwestij w Europie, a rząd francuzki ma się zapatrywać na kwestję węgierską zupełnie z innego stanowiska, niż przed rokiem. Takie wiadomości podaje jeden z korespondentów wiedeńskich, zwykle dobrze zawiadomiony. Czy na ten raz nie wprowadziły go w błąd pozory, pokaże niedługa przyszłość.

Anglja.

Londyn, 10 *Marca*. Wywołane przez p. Gregory rozprawy w izbie niższej nad blokadą amerykańską, spowodowały *Times* do następujących uwag: „Właściwe źródło prawa międzynarodowego jest dotąd bardziej oparte na precendencjach i zwyczaju, jak na zasadach moralnych i słusznych. W ogóle strony toczące wojnę, bywając silniejsze od neutralnych, w zobopólnej zapalczywości naciągały coraz bardziej prawa wojny, tak iż położenie ich bywało często znośniejszem od położenia neutralnych. Ponieważ prawo międzynarodowe zależało głównie od wypadków poprzednich i zwyczaju, zostało ono przeto nacechowane zbyt silnie duchem i zwyczajami czasów prawie barbarzyńskich, którym obowiązane jest swym początkiem. Przemoc zabierała wszystko, cokolwiek zdobyć mogła, słabsi zaś ustępowali to, czego obronić nie byli w stanie, a takowe dzieło przemocy i strachu, nazwano szumnie prawem międzynarodowem. Solicytor jeneralny dąży do dania naszym stosunkom z innemi narodami podstawy szlachetniejszej od tej, na której dotąd opierały się. Zasada chrześcijańska, iżbyśmy bliźniemu tego nie czynili, czegobyśmy nie życzyli aby nam czyniono, zdaje się być najwłaściwszą i najpraktyczniejszą do usunięcia zagmatwań, wywoływanych dawnemi zwyczajami w większej części stosunków międzynarodowych. Jest to zasada sprawiedliwa, dążąca do umiarkowania i ścieśnienia w granicach rozsądnych znaczenia dosłownego i nieubłaganego dotąd prawa międzynarodowego. Tak przy obecnych naszych stosunkach do Ameryki obowiązkiem naszym jest zastanowić się dojrzale nad tem, co właściwie stanowi zasadę prawa blokady, poczem powinniśmy rozważyć, w jakim stopniu możemy skorzystać z wynalezionego przez nas środka celem obejścia owej zasady. Jeżeli znajdziemy jakie takie wyjście, powinniśmy zeń skorzystać. Tak gołosłowne dowodzenia, jak i zsyłanie się na fakta odosobnione, nie na wiele się tu przydadzą. Powinniśmy zapatrywać się na obecne położenie tak, jak się ono nam przedstawia, a nie zarzucać nikomu niesumienności, dopóki nie będziemy posiadać dostatecznych na to dowodów. W ten sposób szczytna zasada chrystjanizmu zostanie po raz pierwszy do stosunków międzynarodowych wprowadzoną. Zasada ta jest płodną w skutki, a jeżeli zostanie zastosowaną sumiennie, a nie jako płaszczyk kryjący zamiary ambitne, może spowodować wiele dobrego dla ludzkości. Ażeby blokada była rzeczywistą, niezbędnem jest: najpierw, wyraźne ogłoszenie o jej rozciągnięciu, z wyłuszeniem powodów do tego skłaniających; powtóre, przytomność eskadry silnej, zdolnej zagrozić niebezpieczeństwem wszelkiemu statkowi neutralnemu, usiłującemu wpłynąć do portów blokowanych, i potrzecie, sprawiedliwość ze strony eskadry blokującej, tak iżby ani dopuszczała do portów blokowanych statków neutralnych, któreby chciała szczególniej uwzględniać, ani też nie przedsiębrała więcej nad to, na co jej siły wystarczają. W razie wykonania tych warunków, nie mamy żadnego prawa żądania do eskadry blokującej bezwarunkowego powodzenia. Jeżeli jest ona dość silną dla spełnienia swego zadania, nie mamy prawa korzystania ze srożących się żywiołów lub z niezręczności dowódcy. Takie powinny być zasady ogólne prawa blokady. Cała trudność leży w oznaczeniu, która eskadra przy danych okolicznościach jest dość silną, oraz jakiego rodzaju postępowanie wyrównywa naruszeniu blokady lub też opieszałości w jej dopilnowaniu. W każdym razie obowiązkiem neutralnych powinno być wystrzeganie się tego wszystkiego, co przy rzeczywistej blokadzie mogłoby ściągnąć zarzut naruszenia jej i wzięcia przez to pośredniego w wojnie udziału. P. Gregory usiłował postawić tę kwestję w ten sposób, iż ścisła neutralność wkłada na nas obowiązek skorzystania z pierwszej sprzyjającej okoliczności dla naruszenia blokady i otwarcia sobie drogi do portów południowych. Lecz zasada ta, jako paradoksalna, nie wytrzyma ścisłej krytyki. Neautralność nie wkłada na nas obowiązku przestrzegania naszych interesów do tego stopnia, iżbyśmy mieli szukać zerwania ze Stanami Zjednoczonemi. Stany południowe nie mogą rościć do nas pretensji, iżbyśmy bądź co bądź naruszyli blokadę, tak samo jak stany północne nie mogą wymagać od nas, iżbyśmy nie przyjmowali w swoich portach statków południa. Dowiedzioną jest rzeczą, że blokada Nowego Orleanu jest jak najbardziej rzeczywistą, a jeżeli powiodło się niektórym statkom wypłynąć z portów Charleston i Wilmington, winny to bardziej małemu pogłębianiu się swemu i niezliczonym drogom morskim i lagunom, przecinającym błotniste brzegi północnej i południowej Karoliny, aniżeli opieszałości eskadry blokującej. Gdyby nie różnica pomiędzy parostatkami i okrętami żaglowemi, z trudnością byśmy pojęli, zkąd pochodzi, że obecna blokada południowych stanów amerykańskich jest o wiele skuteczniejszą od naszej blokady z lat 1813 i 1814."

Austrja.

Wiedeń, 12 *Marca*. Zdaje się, że na przyszłem posiedzeniu izby deputowanych nie zostaną złożone projekta w przedmiocie kwestji bankowej, powiadają bowiem, że minister skarbu miał oświadczyć wielu deputowanym, że Cesarz nie udzielił jeszcze pozwolenia do oddania radzie państwa tego projektu. Pozwolenie to ma nastąpić dopiero po usunięciu różnicy zdań, jaka panuje dotąd w łonie samego gabinetu w kwestji powyższej. *Oester. Zeit.*, nie chcąc wywołać tą wiadomością, którą sama podaje, jakiej obawy, pośpiesza z nadmienieniem, „że w żadnym razie rząd nie uczyni z przyjęcia lub odrzucenia tego projektu kwestji gabinetowej." Dziwnem się wydaje, że podczas gdy komisja finansowa wygotowała już referat co do kwestji waluty, oraz gdy minister skarbu zakomunikował już tejże komisji treść układów z bankiem,—w łonie samego gabinetu kwestja ta nie została jeszcze należycie zbadaną i zatwierdzoną. Dla tego też i przytoczona na czele wiadomość nie zdaje się nam zasługiwać na zupełną wiarę. Lecz temu uwierzyć możemy, że ministerstwo nie myśli bynajmniej robić z projektów p. Plenera wzglę-

RZECZY PRAWNE.

O prawach wierzycieli do spadku po dłużniku pozostałego.

(Dalszy ciąg).

Sukcesor chcący się zabezpieczyć, aby na przyjęciu spadku nie poniósł straty, może zachowując się jak powyżej wskazano, przystąpić do spisania inwentarza, przy którym tytułu sukcesora nie powinien przyjmować, bez zastrzeżenia, do tego prawo mu dozwala czasu 3 miesięcy, a do namysłu czy ma przyjąć spadek, lub się go zrzec, dni 40; przez ten czas nie można na nim żądać zasądzenia w sądzie, bo mu służy ekscepcja dilatoryjna, nie można przeciw niemu egzekucji dopełniać, bo chociaż prawo egzekucji dozwala w ośm dni po wręczeniu tytułów art. 877 Kod. Cyw., rozumie się to wszakże, gdy się względem spadku zdeklarował, do czego go przed upływem 3 miesięcy i dni 40 znaglić nie można. W miarę okoliczności, sąd może nawet ów termin przedłużyć. Po upływie owego terminu, powołany do spadku może się, albo spadku zrzec, albo go przyjąć z dobrodziejstwem inwentarza, czyniąc w pierwszym i drugim przypadku deklaracją w kancelarji Trybunału art. 784, 793 Kod. Cyw., może też przyjąć go bezwarunkowo, do czego zeznawania deklaracji nie potrzebuje. Może także sukcesor chcący być warunkowym, zacząć od zeznania deklaracji w ślad art. 793 Kod. Cyw., a następnie przystąpić do sporządzenia inwentarza, sama bowiem deklaracja w kancelarji Trybunału, nie zapewnia dobrodziejstwa inwentarza, sporządzenie takowego inwentarza rzetelnie i dokładnie, jest koniecznym warunkiem dobrodziejstwa prawa, gdyby się spóźniał sukcesor ze sporządzeniem inwentarza, wierzyciele mogą na nim uzyskać skazanie, co go względnie tychże wierzycieli uczyni bezwarunkowym, jak wyrok dojdzie do prawomocności. Deklaracja naprzód zrobiona, ma ten skutek, że w oznaczeniu przymiotu w aktach, nie potrzebuje robić salwy, i chociażby przypadkiem opuścił wyrażenie, że jest beneficjalnym, lub że chce nim być, nieby mu szkodzić nie mogło, byleby nie dokonał czynów mogących go pozbawić dobrodziejstwa inwentarza, lub nie został w przymiocie bezwarunkowego sukcesora skazany. Ten nie może sobie zapewnić dobrodziejstwa inwentarza, czyli nie może go zyskać ktoby usunął, lub utaił jakowe przedmioty spadkowe; prawo nie uważa takiego usunięcia za kradzież, bo nikt na swojej chociażby współwłasności nie może się dopuścić kradzieży, krzywdząc wprawdzie współsukcesorów prawo usuwającego, pozbawia i możności zrzeczecnia się spadku, lub przyjęcia go warunkowo i udziału w przedmiotach usuniętych, w stosunku do wierzycieli staje się bezwarunkowym i koniecznym sukcesorem, w stosunku do współsukcesorów traci własność na przedmiotach, których wyłączność dla siebie chciał przywłaszczyć.

Sukcesor któryby przy spisywaniu inwentarza, umyślnie czyli z wiadomością t.j. w złej wierze jakowy przedmiot zamieścić zaniechał, karany jest utratą dobrodziejstwa inwentarza i staje się bezwarunkowym i koniecznym, bo mu się zrzec nie wolno.

§ 60. Zachodzić może kwestja, czyli ten kto się stał warunkowym i beneficjalnym sukcesorem, czy może się zrzec spadku?

Prawo w art. 802 kodeksu mówi, że sukcesor beneficjalny może się uwolnić od płacenia długów, oddając cały majątek spadkowy wierzycielom i legatarjuszom, jest to to samo, jak odstąpienie majątku cessio bonorum, w skutkach wychodzi to na to samo jakby się spadku zrzekł, różnica zachodzi więcej w słowach, jak w rzeczy. Tak u nas argumentują i nasza też jurisprudencja przechyla się na stronę utrzymujących, że sukcesorowi beneficjalnemu wolno się zupełnie spadku zrzec.

Nie zdaje się przecież, aby to zdanie miało po sobie gruntowne zasady.

Oddanie majątku wszystkim wierzycielom i legatarjuszom ze strony sukcesora beneficjalnego, jest tylko zrzucenie z siebie często kłopotliwej i z odpowiedzialnością połączonej administracji, co mu przymiotu sukcesora nie odbiera, semel haeres, semper haeres. Znajduje się tu różnica w wyrażeniu się prawodawcy, nie mówi tu prawodawca: peut renoncer à la succession, ale używa wyrażenia: il peut abandoner tous les biens. Takie oddanie majątku nie czyni spadku wakującym, nie wywołuje petrzeby nominacji kuratora wakującego spadku, nie otwiera możności przyjęcia go dalszej linji, czyli dalszym krewnym, gdyby się jaka przewyżka okazała, ta należałaby do sukcesora; że zaś sukcesor nie chce się zajmować administracją, o czem wszystkich wierzycieli i legatarjuszów uwiadomić winien, wierzyciele do popierania i odpierania procesów postarać się winni, o mianowanie tak nazwanego kuratora dóbr, Chabot T. II fol. 157 n. 8, tak jak bywa mianowany kurator dobrodziejstwa inwentarza, gdyby sukcesor beneficjalny, ze spadkiem sprawę prowadzić był w potrzebie. Dobra spadkowe oddane przez sukcesora, sprzedane zostaną tak, jak dobra w odstąpieniu majątku przez publiczną licytacją. Marcadé do art. 802 Kod. n. 1.

§ 61. Na sukcesora beneficjalnego prawo wkłada administracja zarządzania spadkiem, za którą żadnego wynagrodzenia nie ma prawa żądać, na własne nawet utrzymanie ze spadku nić brać nie może: Vazeille f. 220 n. 9. Jest ona bezpłatnym ciężarem, ale też w jej sprawowaniu za ciężkie tylko winy culpa lata odpowiada, t. j. odpowiedzialnym się staje wtedy, kiedy nie zachowa tej pilności, jaką w swoich własnych interesach zachowywać zwykł art. 804 conf. art. 1,136, 1,927, 1,880, 1,882, 1,374.

Z administracji swej sukcesor beneficjalny złożyć winien rachunki tak z kapitałów jak i z dochodów, do ich złożenia może być znaglony egzekucją do jego majątku osobistego wystosowaną, conf. art. 534 K. P. Mylą się wszakże ci, którzy utrzymują, że nie zdający lub nie chcący zdawać rachunków sukcesor, utraca dobrodziejstwo inwentarza, bo prawo zagraża mu egzekucję do jego własnego majątku, ale nie utratą dobrodziejstwa. Należność jaka się z rachunków wykaże może być, gdyby jej sukcesor nie składał, egzekwowaną z osobistego majątku sukcesora, ale jeszcze utraty dobrodziejstwa inwentarza i w tym przypadku żądać nie można.

§ 62. Kiedy się przyjmuje spadek z dobrodziejstwem inwentarza (wyjąwszy osoby które inaczej przyjąć nie mogą), to zapewne robi się dla tego, że się go nie wystarczającym na ciężary uważa, otwiera się tu pewien rodzaj likwidacji, trzeba więc cały spadek zrealizować, aby każdy odebrał, co z niego odebrać może i tym sposobem likwidacją która jest do upadłej masy podobna, ukończyć. Wypada zatem, aby sukcesor beneficjalny poszukiwania czynił i ściągał, co się do spadku należeć może, odpierał poszukiwania przeciw spadkowi czynione. Wierzyciele spadku mogą przez ustanowionego przez siebie obrońcę, przez interwencją wchodzić do procesów, dla dopilnowania swych praw i przeszkodzenia zmowie, pozywać ich wszakże nie ma potrzeby, oni są przez sukcesora reprezentowani; dla tego im opozycja 3-go nie może służyć, chyba gdyby zmowne działanie wykazać mogli.

§ 63. Sukcesor beneficjalny nie mając wolnej dyspozycji rozrządzania przedmiotami spadku, nie może ani zawierać tranzakcji, ani zapisywać się na kompromis art. 2045 Kod. Cyw. art. 1003 Kod. Post., chybaby wszyscy wierzyciele, gdyby między niemi nie było małoletnich, lub bezwłasnowolnych, zezwolili.

Czy może ustanowić hypotekę na nieruchomości spadkowej? Dopóki się nie wylegitymuje, jak to wyżej mówionem było, nie może nadać hypoteki, po wylegitymowaniu się przyjąwszy przymiot beneficjalności i objawiwszy go z art. 112, 115 pr. hyp., zdaje się nie ulegać wątpliwości, że hypoteki za swój dług ustanowić nie może, zawszeby atoli rozumieć należało bezwarunkowej, bo nie możnaby odmówić ustanowienia takowej warunkowo, o ile co z szacunku dla niego pozostanie, po opłaceniu nawet ręcznych wierzycieli spadku, którzy zawsze pierwszeństwo mieć winni, chociaż hypoteki nie mieli.

§ 64. Wypada dalej, aby sukcesor sprzedał majątek ruchomy i nieruchomy.

Prawo nie nakazuje wprawdzie, aby sukcesor beneficjalny sprzedawał ruchomości jakoteż i nieruchomości, bo tylko stanowi, w jaki sposob sprzedawane być mają, a mianowicie, że w drodze publicznej licytacji tylko sprzedane być mogą, wszelako kiedy tu idzie o to, aby wierzyciele jak najprędzej zaspokojeni być mogli, kiedy na zachowaniu ruchomości, masa spadkowa nie może nic zyskiwać; kiedy rzeczy zepsuciu podległe, lub którychby utrzymanie było kosztowne, może nawet przed zdeklarowaniem się sprzedać za upoważnieniem sądu i przez licytacją art. 796 K. C., wynika i z myśli prawa i z użyteczności, aby sukcesor beneficjalny ruchomości spieniężył, w każdym razie wierzyciele spadkowi sprzedaży ruchomości żądać są mocni, a sukcesor chcący ruchomości zachować.

dem banku kwestji gabinetowej. P. Plener może uważać odrzucenie jego układów tymczasowych z bankiem za powód do wycofania się z gabinetu, kiedy inni ministrowie nie będą zapewne uważać siebie za zobowiązanych solidarnie względem projektu, którego odrzucenie przez izbę deputowanych jest więcej niż prawdopodobne. Lecz nawet co do p. Plenera, wszystko zdaje się wskazywać, iż nie posunie się tak daleko, ażeby miał obstawać przy bezwarunkowem przyjęciu bez zmian jego projektu; zdaje się owszem, że przystanie na ustępstwa, byleby nie wywołać zupełnego odrzucenia jego planów. Trzecia sekcja komisji finansowej, mająca roztrząsać kwestję banku i pokrycia deficytu, w oczekiwaniu złożenia sobie projektu ministerjalnego w przedmiocie banku, studjuje tymczasem kwestje uboczne, z główną styczność mające, i wygotowała między innemi projekt, mocą którego banknoty pięcio i jednoguldenowe mają być uważane jako obligi skarbowe, za pomocą których wykupione zostanie mienie, oddane bankowi w zastaw za pożyczkę.

Francja.

Paryż, 10 *Marca*. Dzisiejsze posiedzenie ciała prawodawczego, zostało otwarte mową p. Roques-Salvazat, w której wyrzucał obojętność w rozprawach nad adresem członkom izby, pozwalającym zanadto bronić siebie komisarzom rządowym. Jakkolwiek panuje pewna wspólność pojęć pomiędzy ministrami bez wydziału, a ciałem prawodawczem, jednakże tylko deputowani są naturalnymi pośrednikami pomiędzy Cesarzem a ludem; w adresie Cesarz głównie żąda, aby deputowani wypowiedzieli co mają w myśli i na sercu. Izba hucznie przyklasnęła tej mowie, co jak się zdaje powinnoby znaczyć, że więcej zacznie dawać znaków życia, a ministrowie bez wydziału, nie będą zmuszeni powtarzać mów, jakie mieli w senacie. Następnie p. Darimon zrobił kilka uwag o prawie bezpieczeństwa, na co odpowiedział p. Baroche, którego odpowiedź powołała na mównicę p. Favre, przyczem wszczął się już hałas, który doszedł do tego stopnia w czasie mowy p. Ollivier, że ani słowa słyszeć nie było można. Poprawka do ustępu pierwszego, następnie została przyjęta prawie jednomyślnością. W dalszym ciągu posiedzenia, wice-hrabia Lemercier wystąpił z obroną swobody wyborów i swobody prasy, określając swobodę, jako prawo mniejszości do własnej obrony, i ganiąc ostrzeżenia udzielane dziennikom. Przy roztrząsaniu ustępu trzeciego, p. Daloz odzywał się w sprawie doliny Dappes, a posiedzenie zakończone zostało mową p. Nesle o ogólnej polityce i wielkich interesach Francji. Jutro mają się rozpocząć rozprawy nad ustępem, dotyczącym kwestji rzymskiej; głównym przedmiotem rozpraw będzie tekst adresu i poprawka ultra-lewej strony, ponieważ druga poprawka, mająca na celu bez nacisku na rząd dla skłonienia go do odwołania francuzkiej załogi z Rzymu, wskazać zbyteczność nagany niecierpliwych dążeń Włoch i gotowość ciała prawodawczego udzielenia serdecznego i stałego poparcia rządowi, w razie gdyby polityka wymagała przyspieszenia rozwiązania tej kwestji, ma być podobno cofnięta, jako nie potrzebna po przychylnych dla Włoch objaśnieniach p. Billault w senacie.

P. Greppo, były deputowany, który był aresztowany w skutek ostatnich manifestacij, został oddany pod sąd poprawczy; akt oskarżenia nie jest jeszcze wiadomy, lecz zdaje się, że podstawą jego będzie należenie do towarzystw tajnych. P. Ganesco nie został ani wypuszczony, ani wywieziony za granicę, jak mylnie głoszono.

Dzienniki podają niektore szczegóły o posiedzeniach zgromadzenia komitetów *Provvedimento*. Tak, wszyscy Garybaldczycy bawiący w Paryżu, zostali telegrafem powołani do przybycia na posiedzenia. Pomiędzy innemi, zgromadzenie to wyraziło dwa życzenia: aby wszędzie we Włoszech uorganizowano gwardję narodową i aby zreorganizowano armję ochotników pod dowództwem Garibaldego. Jak się zdaje, podają przesadną liczbę ochotników już zgromadzonych pod rozkazami Garibaldego, rachując ich na 52 tysiące. Oświadczenia uczynione przez b. dyktatora na posiedzeniu i zupełna zgoda jego z nowym gabinetem odejmują zgromadzeniu wszelkie niebezpieczeństwo względem rządu.

Patrie zaprzecza wiadomości, podanej przez depeszę amerykańską, jakoby w Meksyku pomiędzy wojskami sprzymierzonemi, a szczególniej hiszpańskiemi grasowała żółta febra, naprzód dla tego, że perjod grasowania chorób w Vera-Cruz, rozpoczyna się dopiero w drugiej połowie kwietnia, powtóre, że hiszpańskie wojska wyprawy pochodzące z armji hawańskiej, są zupełnie przyzwyczajone do tamtejszego klimatu, a nakoniec, że ostatnie wiadomości nadeszłe przez Hawannę, zapewniały, iż stan zdrowia wojsk jest zadawalniający. Przytem dziennik ten zapewnia, że rząd cesarski wiedząc jaki jest klimat Meksyku, przedsięwziął wszystkie środki w celu zabezpieczenia zdrowia armji lądowej i morskiej. Objaśnienia udzielone w sprawie meksykańskiej przez p. Layarda w izbie gmin angielskiej, co do gotowości układów Juareza i na dziei zakończenia sporu bez rozlewu krwi, wskazują, że mylnie utrzymywała korespondencja z Vera-Cruz, umieszczona w *Monitorze*, jakoby dowódcy wyprawy rozpoczynając układy z Juarezem, postąpili wbrew woli swych rządów, owszem jak się okazuje układy te wcale nie wzbudziły niezadowolnienia w gabinecie londyńskim.

Ostatnie wiadomości z Stanów Zjednoczonych, potwierdzają nadzieje zakończenia sporu drogą układów. Wszyscy jeńcy związkowi zostali uwolnieni przez południowców, a rząd waszyngtoński ogranicza się wskazaniem tylko miejsca zamieszkania jeńcom z armji skonfederowanych.

Włochy.

Turyn, 8 *Marca*. Znaczna część większosci pzybrała jak wiadomo nader nieprzyjazną postawę względem gabinetu p. Ratażzego z powodu, że p. Farini nie wziął w nim udziału. Na czele nieukontentowanych stoi p. Lanza, który dawniej był jednym z najgorliwszych stronników dawnego prezesa izby, a dziś stał się osobistym jego nieprzyjacielem, i na pierwszem zaraz posiedzeniu wystąpił z zaczepką, żądając objaśnienia co do powodów przesilenia ministerjalnego. Prawdziwa i szczera odpowiedź, jaką dał mu p. Ricasoli nadzwyczaj dobre znalazła przyjęcie, a prezes ministrów wynurzył swemu poprzednikowi serdeczne podziękowanie za jego otwartość. W skutek oświadczenia p. Ricasolego nie będzie można teraz potępiać nowego gabinetu, dopóki postępowaniem swoim nie da słusznych do tego powodów. Programat p. Ratazzego uznano powszechnie za dobry; zarzucają mu tylko że zanadto jest ogólny, mianowicie co do niektórych punktów, ale tem błądzą prawie wszystkie programata polityczne, które zawsze potrzebują być stwierdzone faktami. Wnosić ztąd można, że gabinet będzie mógł czas jakiś postępować bez wielkich trudności, i że rozwiązanie izby nie przyjdzie do skutku. P. Lanza ciągle jest w ruchu; zwołał znowu na dzisiejszy wieczór dawnych członków większości, dla ostatecznego naradzenia się z nimi.

Głównie powstają przeciwko p. Cordova i to za pośrednictwem dziennika *Diritto*, będącego teraz organem prodyktatorów sycylijskich, z którymi p. Cordova otwartą toczył walkę. Minister ten podał się wczoraj do dymisji, której jednak gabinet nie przyjął, utrzymując słusznie, że nie należy zwracać uwagi na zachcenia pojedynczych stronnictw. Jedną z pierwszych czynności p. Ratazzego będzie uzupełnienie gabinetu. Jest wprawdzie 9-u ministrów, ale senator Poggi nie ma jeszcze wyznaczonego wydziału; p. Ratazzi zatrzymał przy sobie, dwie teki, tak jednak na dal pozostać nie może. Garibaldi przybył wczoraj do Turynu w celu porozumienia się z rządem co do komitetów *Provvedimento*. Wpływ jego będzie w każdym razie zbawienny. Zresztą p. Ratazzi wyraźnie oświadczył wczoraj, że nikomu nie pozwoli wziąść inicjatywy w przedmiocie uzbrojenia, co dowodzi, że postanowił utrzymać komiteta w granicach, które im prawo zakreśla. Pomimo swojej niepozornej postawy, prezes ministrów jest człowiekiem niezłomnej woli, na którego w każdym wypadku liczyć można.

Król bawi dotychczas w Medjolanie, gdzie ciągle doznaje przyjęcia pełnego zapału. Pan Pepoli wyjechał wczoraj na jego spotkanie. Wiktor-Emanuel w poniedziałek t. j. d. 10-go b. m. powraca do Turynu, i prawdopodobnie w końcu postu uda się do Neapolu; prezes ministrów ma mu towarzyszyć w tej podróży jeżeli interesa państwa na to pozwolą,

---

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 11 *Marca*. Ciało prawodawcze rozpoczęło rozprawy nad 4 ustępem paragrafu, dotyczącym Włoch. P. Favre w obronie poprawki przez niego wniesionej, rozbierał politykę rządu, którą uważa za niepewną i dwuznaczną. Odezwy i polityka rządu, mówił on, pozostawiają zbyt wiele interesów nie zaspokojonych, tak, że reprezentanci kraju zmuszeni są prosić władzę, aby raz nakoniec opuściła stanowisko, które zdaje się usprawiedliwiać skargi o dwuznaczność; gdyż Francja w Rzymie stoi w obec dwóch niedających się pogodzić żywiołów. Mówca żywo ganił zajęcie Rzymu.

Konstantynopol, 5 *Marca*. Fuad-Pasza podpisał wczoraj traktat handlowy zawarty z Holandją; jutro podpisze podobny ze Szwecją. Zasady tych rozmaitych traktatów, zbliżają się mniej więcej do zasad, które służyły za podstawę traktatów zawartych z Francją, Anglją i Włochami. Niektóre trudności opóźniają ukończenie traktatu z Austrją. Krąży pogłoska, że pożyczka, o którą toczyły się układy w Anglji, nie przyszła do skutku. Kursa podniosły się w górę. Skutkiem świąt Ramazanu, sprawy rządowe są prawie zupełnie w zawieszeniu. Głoszą, że rząd cokolwiek zaspokojony ze strony Grecji, wszystkie swe siły natęży przeciw Czarnogórzu i Hercogowinie.

Berlin, 12 *Marca*. Ciągle krążą pogłoski o nowej zmianie gabinetu. Podług *National-Zeitung*, hr. Schwerin ma objąć ministerstwo spraw duchownych etc., p. Mathis zaś wydział spraw wewnętrznych. *Kreuz-Zeitung* donosi, że hr. Goltz mianowany został posłem w Petersburgu.

Frankfurt nad Menem 13 *Marca*. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu związkowego, komitet holsztyński wniósł projekt zatwierdzenia układów, toczących się od Sierpnia 1861 r. między Austrją i Prusami z jednej, a Danją z drugiej strony, jakotez projekt, aby się sejm przychylił do zastrzeżenia z dnia 14 Lutego.

Turyn, 12 *Marca*. Dzisiejsza *Opinione* donosi, że większość izby miała wczoraj posiedzenie, na którem, po żywych rozprawach nad postępowaniem, jakie względem gabinetu co do wniosku pana Spaventy obrać wypada, postanowiła aby nie pokładać zaufania w gabinecie, w jego obecnym składzie. Również wszyscy deputowani na to się zgadzają, aby stronnictwo, które dotychczas popierało politykę Cavoura, w jedności się utrzymało. Senator Montezemolo został mianowany prefektem Turynu.

Bruksela, 13 *Marca*. Według *Indépendance Belge*, p. Thouvenel w nocie do p. Ratazzego nagląca zażądał rozwiązania zgromadzenia komitetów Provvedimento, jeżeli takowe nie będzie się zachowywało spokojniej. Druga nota Thouvenela żąda od Hiszpanji, aby położyła koniec nieporozumieniom pomiędzy dowódcami hiszpańskich sił w Meksyku, grożąc w przeciwnym razie odwołaniem ztamtąd wojsk francuzkich.

Hong-Kong, 1 *Lutego*. Powstańcy zajęli miasto Kokahong, liczące około 10,000 mieszkańców, leżące pomiędzy Szanghai a Wosung.

Pekin, 26 *Stycznia*. Panuje tu spokojność; rejencja zajmuje się czynnie wysłaniem wojsk przeciwko powstańcom.

Nangasaki, 18 *Stycznia*. Otwarcie Jeddo zostało na czas nieograniczony odroczone.

Frankfurt, 11 *Marca*. *Dziennik Kasselski* podaje z dobrego źródła (jak utrzymuje) wiadomość, że rządy bawarski i wirtembergski, zgodziły się co do odrzucenia traktatu handlowego francuzko-pruskiego i że wystosowały w tym względzie memorjał do rządu pruskiego. Inne rządy niemieckie, dodaje ten dziennik, mają podobne zamiary. Tenże dziennik powiada: „Rząd badeński ma zamiar zaprotestować przeciwko propozycji Prus i Austrji dotyczącej Hesji elektoralnej i zamiast niej wnieść ze swej strony bardziej radykalną propozycją.

Wiedeń, 13 *Marca*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej, minister skarbu p. Plener przedłożył i uzasadnił układy rządu z bankiem i nowe ustawy bankowe; następnie podał projekt do prawa, dotyczący podwyższenia nadzwyczajnego dodatku do kilku podatków stałych, jako to: gruntowego, opłaty od zabudowań, zarobkowania i podatku osobistego. Podług tego projektu, przewyżka dochodów wynosiłaby 18,600,000 zł. reń., gdyby prawo to zostało wprowadzone w wykonanie od 1-go maja r. b.

Londyn, 12 *Marca*. Wszystkie londyńskie dzienniki ranne rozwodzą się nad przesileniem w państwie pruskiem. Wszystkie stają w obronie postępowania większości izby, uznając je za słuszne i właściwe; uważają w rozwiązaniu izby deputowanych wsteczne dążności korony, i surowo sądzą jej zamiary. Jeden tylko *Herald*, organ torysowski, mówi, że izba chciała zbyt nagle przedsięwziąć zmiany, że trzeba zwolna do postępu dążyć, i że teraźniejszy gabinet jest jako przejście koniecznym. *Times* sądzi, że Król powinien był uczynić izbie ustępstwa, przez co stałby się w tak prawym kraju jak Prusy popularniejszym, podczas gdy nowe wybory nie zapewnią mu korzyści. *Morning-Post i Daily-News* przemawiają w podobny sposób; wychwalają opór, jaki miał stawić następca tronu przeciw rozwiązaniu izby deputowanych, i ganią postępowanie rządu.

Rzym, 11 *Marca*. Wczoraj wieczorem z powodu uroczystości u posła francuzkiego, nastąpiła demonstracja ze strony kardynałów, urzędników dworu papiezkiego, ciała dyplomatycznego, szlachty rzymskiej i wielkiej liczby mieszkańców Rzymu, jako też wielu obcych. Dziś zebrały się wielkie tłumy ludności przed swietnie urządzonem mieszkaniem p. de Lavalette.

Turyn, 11 *Marca*. W Medjolanie postanowiło zgromadzenie duchownych, jak donosi dziennik tamtejszy *Lombardia*, oprzeć się rozkazowi Arcybiskupa, co do zawieszenia posiedzeń tego zgromadzenia.

Szangai, 25 *Stycznia*. Powstańcy dążą przeciw miastu. Dowódcy sprzymierzonych robią przygotowania do odparcia ataku. W ciągu dnia słyszano ciągle dalcki odgłos działowego ognia.

Trebinja, 12 *Marca*. Wczoraj Derwisz-pasza ze wszystkiemi swojemi siłami wkroczył do Zubci. Dotąd żadna bitwa nie miała miejsca.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był prawie pogodny. O godz. $5\frac{1}{2}$ wieczorem niebo nagle zachmurzyło się i do końca dnia było pochmurne; od rana do południa mgła. Przed godziną 10-tą rano powietrze spokojne, później panował słaby wiatr południowy, od godziny 12-ej w południe północno-wschodni mierny. Średnia temperatura dnia jest $1\frac{7}{10}$ stopni ciepła; największe ciepło po południu dochodziło do $6\frac{4}{5}$ stopni, największe zimno w nocy do 2 stopni. Barometr wznosił się, średnia jego wysokość jest 755,83 milimetrów. Na słońcu 4 plamy. Elektryczność 48 stopni.

— Dnia 10 Lutego r. b. we wsi i gminie Mostki, powiecie Konińskim, wynikł z niewiadomego dotąd powodu pożar, skutkiem którego spaliła się stodoła dworska murowana, ubezpieczona na rs. 1,400, a w niej zgorzały: młocarnia, zboże w snopie i inne ruchomości w przybliżeniu obliczone na rs. 5,000.

— Dnia 16 t. m. w nocy, kiedy pociąg kolei żelaznej był w biegu, pomiędzy stacjami Wierzbołów i Wyłkowyszki, na 151 wiorście linji kolei żelaznej, konduktor Józef Sikorski, przechodząc z jednego wagonu do drugiego, upadł na ziemię, a wagony na śmierć go zgniotły.

— Podaje się do wiadomości Członków Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych w Królestwie Polskiem, że na zwyczajnem ogólnem zebraniu tegoż Towarzystwa, odbytem dnia 12 b. m. i r. wybrani zostali większością głosów następujący Członkowie Rzeczywiści do składu Komitetu na rok bieżący 1862 jako to: z pomiędzy miłośników sztuki: Hr. Aleksander Przezdziecki, Baron Edward Rastawiecki, Hr. Stanisław Zamojski, Kenig Józef, Wrotnowski Antoni i Kronenberg Leopold; z pomiędzy Artystów: Simmler Józef, Kossak Juljusz, Schouppe Alfred, Hadziewicz Rafał, Hegel Konstanty i Gołębiowski Stanisław. Do składu Delegacji Rachunkowej, Lewiński Jakób, Lesser Aleksander, Bejer Karol. Na pierwszem posiedzeniu Komitetu odbytem dnia 13 b. m. i r. wybrany został na Vice-Prezesa Baron Edward Rastawiecki, na Kasjera, Alfred Schouppe.

Vice-Prezes Towarzystwa, *E. Rastawiecki*.— Za Sekretarza, Członek Komitetu, Kasjer, *Schouppe*.

— Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych zwraca uwagę wszystkich zakładów litograficznych i fotograficznych w Warszawie, na Artykuł 43 ustawy, ktory brzmi: „Towarzystwo nabywając dzieła, nabywa tem samem wyłaczne prawo ich reprodukcji." Komitet więc od niestosujących się do powyższego artykułu będzie zmuszony dochodzić straconych szkód i korzyści na drodze sądowej.—Warszawa d. 13 Marca 1862 r.—Wice Prezes Towarzystwa Edward *Rastawiecki*.— Za Sekretarza, Członek Komitetu *Schouppe*.

— Wkrótce ma się ukazać drugie powiększone wydanie, *Książki dla Modlitwy dla pożytku niewiast polskich wyznania Mojżeszowego*, ułożonej przez J. Elsenberga. Szybkie wyczerpanie pierwszego wydania, dostatecznie dowodzi użyteczności tego modlitewnika.

— Dziś opuścił prasę 12 Nr *Przyjaciela Zdrowia*, kończący kwartał drugi istnienia tego nader pożytecznego pisma. Redakcia jego, w odezwie na wstępie numeru umieszczonej, zapowiada iż pod rubryką *Apteczka domowa*, podawać będzie w 3 kw. *Zielnik polski* z rycinami, wraz z naukowym poglądem na rodzinne rośliny, na znaczenie ich w medycynie i wewnętrzne przymioty, przytem uprasza czytelników, aby raczyli światłemi uwagami kierować naukową dążnością Redakcji, z powodu, iż każde pismo popularno-naukowe wtedy tylko odpowie potrzebie czasu, jeżeli nie odbiegnie od umysłowego usposobienia ogółu, a zapewni sobie wziętość, korzystając z sądu opinji publicznej; dla tego to Redakcja prosi o rady, uwagi życzenia, a światła publiczność powinnaby tej prośbie sumiennie zadosyć uczynić. Następnie numer ten zawiera w dziale *filozoficznej hygieny duszy*, początek artykułu, *o początku i posiadaniu bogactw*, w którym dowodzi, że chciwość bogactw jest najstraszliwszą chorobą duszy, albowiem nigdy nie jest nasyconą i dla tego nigdy prawie nie daje się uleczyć; założenie to poparte jest wielu dowodami czerpanemi po większej części z historji starożytnej, wskazującemi brudne po większej części źródła kolosalnych majątków; potem następuje dalszy ciąg, *Uwag hygieniczno-medycznych dla stanu duchownego*, wskazujący dziedziczność usposobień chorobliwych, potrzebę równowagi pomiędzy systematem nerwowym i krwistym, której naruszenie z zbytniem wytężeniem systematu nerwowego jest przyczyną licznych chorób skracających życie osób stanu duchownego, i w końcu przedstawiający podwójny układ nerwowy, muzgowo-pacierzowy i brzuszno-piersiowy czyli sympatyczny. Potem idzie początek artykułu o *robakach*, wskazujący ważność ostatnich badań w dziedzinie zoologji medycznej, znaczenie pasożytów w organizmie ludzi i zwierząt, i wyliczający gatunki pasożytów wnętrzaków znajdujących się w człowieku (31 gatunków, oprócz wrzęchów z rodziny skorupiaków) i w zwierzętach domowych. Zakończa ten numer pod rubryką *Rozmaitości*, artykuł *o statystyce*, wskazujący jej znaczenie, potrzebę, usiłowania w krajach cywilizowanych w celu zbierania i porządkowania wiadomości statystycznych; przytem obfita zawsze w pomysły redakcja *Przyjaciela Zdrowia*, podaje dwa projekta utworzenia towarzystw statystycznych gubernjalnych i powiatowych, i drugi wraz z wezwaniem do lekarzy zamieszkałych na prowincji, nadsyłania do Redakcji materjałów statystyczno-medycznych, z których możnaby ułożyć wiadomości i wyprowadzić wnioski bardzo dla kraju użyteczne. Co do pierwszego projektu zrobilibyśmy tę uwagę, że możepożyteczniejsze by było założenie centralnego towarzystwa statystycznego, którego filje czy komitety, w gubernjach i powiatach miałyby jeden ogólny kierunek, tak w zbieraniu jak i układaniu danych statystycznych. W końcu artykułu tego ułożona jest próbka statystyki umysłowego ruchu Krolestwa, na podstawie liczby prenumeratorów

---

musiałby kaucją dostateczną dla wierzycieli złożyć. art. 807 Kod. Cyw.

Co się tycze nieruchomości, sukcesor beneficjalny powinien odbyć postępowanie spadkowe, aby mógł tytuł na siebie przepisać i nieruchomość tę sprzedać; przed uregulowaniem tytułu, nie powinna być dopuszczona sprzedaż nieruchomości, bo w duchu prawa hypotecznego, sukcesor nie wylegitymowany, nie stał sie właścicielem, a tu potrzeba, aby własność z osoby uznanego i w wykazie hypotecznym zapisanego właściciela, na następcę przeniesiona być mogła; przeniesienie zaś z osoby zmarłej przez kupno chociaż sądowe, jest niemożliwem i sprzedaż podobna przez tego któryby miał lepsze prawo i wylegitymował się, mogłaby być uniweczoną.

§ 65. Sukcesor który uczynił deklaracją w kancelarji Trybunału, że przyjmuje spadek z dobrodziejstwem inwentarza, winien jest w terminie do regulacji, złożyć nie tylko dowody onegoż legitymujące, ale i ową deklaracją, a wydział hypoteczny każe przepisać jeżeli tak wypadnie, tytuł własności na jego imię w dziale II, a przymiot onegoż ograniczający, t. j. przymiot beneficjalności, objawić w dziale III; gdyby sukcesor nie podał przymiotu beneficjalności, wierzyciele spadku, gdyby w tem interes mieli, mocniby byli zakwestjonować bezwarunkowość tytułu, mogą zaś mieć taki interes, że przeciwko bezwarunkowemu sukcesorowi chcąc należności hypotekowane zrealizować, musieliby przeprowadzić sprzedaż w drodze subhastacji, gdyby zaś sukcesor jako beneficjalny, był objawiony, mocniby byli przeprowadzić sprzedaż w drodze beneficjalnej, mniej czasu i mniej kosztśw od pierwszej wymagającą, dla tego, jeżeliby sukcesor, chciał być mimo deklaracji poprzedniej bezwarunkowym, a wierzyciele korzyści stąd dla siebie nie upatrywali, mocniby byli wnieść żądanie, o oddzielenie majątku, la séparation du patrimoine, a tym sposobem utrzymaliby się przy skutkach, jakie beneficjalność zapewnia.

§ 65. Gdyby sukcesor beneficjalny w sprzedaży ruchomości lub nieruchomości nie stosował się do form przepisanych w kodeksie postępowania sądowego, utraca dobrodziejstwo inwentarza. Art. 805, 806 Kod. Cyw. 988, 989 Kod. post., stąd wyprowadzają wniosek, że sama sprzedsż zostaje skuteczną i nie ulega unieważnieniu.

Co do ruchomości, nie można nic temu argumentowaniu zarzucić, zwłaszcza przy względzie na zasadę z art. 2279, 1141 Kod. Cyw. wynikającą, lecz co do nieruchomości hypotekę mających, potrzeba rozróżniać: czy sukcesor objawił swój przymiot beneficjalności w księdze hypotecznej, lub nie? w pierwszym razie wierzyciele mocniby byli sprzedaż i kupno zaskarżyć, nabywca wiedział o przymiocie właściciela, że on jako sukcesor beneficjalny nie był bezwarunkowym, że majątek do spadku należący jest odrębnym, oddzielonym od majątku sukcesora, którym tenże sukcesor na rzecz wierzycieli administrował i z administracji tej, rachunki składać tymże wierzycielom jest obowiązany, w myśl zatem art. 34 pr. hyp. unieważnienie sprzedaży z wolnej ręki, na żądanie wierzycieli nastąpićby mogło, nawet tych, którzyby za życia spadkodawcy hypoteki nie zyskali. Massa beneficjalna ma wielkie podobieństwo z masą upadłą, jakby przeto unieważnienie alienacji po zapisaniu ostrzeżenia, że konkurs został otwartym w myśl art. 135 pr. hyp. nie mogło być skutecznie odpierane, tak podobnież w unieważnieniu zbycia, przez sukcesora beneficjalnego dopełnionego, sądy wahaćby się nie powinny. Nie może się tu skutecznie zasłaniać nabywca tem, że przez to samo, że sukcesor beneficjalny sprzedał dobra spadkowe z wolnej ręki, chciał być bezwarunkowym, co mu jest wolno uczynić, bo w tem aby sukcesor nie mięszał dóbr spadkowych z własnym osobistym majątkiom, interesowani są wierzyciele spadku, dla których majątek po dłużniku pozostały, wspólnym jest zastawem, mocni są nawet sprzeciwić się pomięszaniu, skoro zatem już taki stan rzeczy w hypotece został objawiony, musi mieć skutek dopókiby wykreślonym nie został, a bez wierzycieli wykreślonym być nie może.

W drugim przypadku, gdyby przymiot beneficjalności nie był objawiony, ani też wierzyciele nie żądali oddzielenia majątku i takowego nie objawili, trzeci nabywca przy nabyciu utrzymanym być winien. Sukcesor zaś traci beneficjalność.

§ 66. Jak ruchomości zostaną spieniężone, fundusz zebrany podziela się między wierzycieli, którzy się zgłaszali i produkcją uczynili, przez proporcjonalny rozdział. Po sprzedaży nieruchomości, następuje klasyfikacja. Prawo nie wymaga proporcjonalnego rozdziału jak tylko wtedy, kiedy są wierzyciele oponujący; zachodzi pytanie, co przez tych wierzycieli rozumieć należy? Jakim sposobem ma tu być robiona opozycja; prawo formy nie przepisało, ztąd wynika trudność. Przez tych atoli oponujących, nic innego nie rozumie się, jak wierzycieli zgłaszających się, dających się poznać, o nich to wzmianka w art. 821, 826 Kod. Cyw. 909, 926, 927, 931, 932 Kod. post. Oponującemi a raczej zgłaszającemi się będą zatem wszyscy żądający opieczętowania, zapowiadający, aby bez nich odpieczętowanie i sporządzenie inwentarza nie następowało, wszyscy aresztujący fundusze spadkowe i zapowiadający fundusze w rękach urzędnika sprzedaż dokonywającego, lub nawet wprost wzywający sukcesora, aby bez nich funduszu spadku nie wypłacał. Kiedy tacy są wierzyciele, beneficjalny sukcesor tylko stosownie do planu rozdzielenia wypłaty, uskuteczniać jest mocen; gdyby zaś wypłacił nie czekając na plan, zachodzi pytanie, jakiej i kto ulega za to odpowiedzialności, na przypadek, gdyby innym wierzycielom nie dostał się właściwy udział? Kwestja ta co do sukcesora beneficjalnego, nie nastręcza trudności. Jeżeliby czynił wypłaty bez względu na zapowiedzenia, płaciłby na swoje ryzyko w myśi art. 1242 K. C., taką część, jakaby się ze stosunkowego rozdzielenia, należeć mogła, wierzycielom z własnego funduszu płacić tymże byłby obowiązany, a gdyby sukcesor nie byl wypłacalnym, zdaje się że regres powinienby służyć przeciw tym, którzy wypłatę otrzymali. Żaden z wierzycieli nie ma prawa do otrzymania więcej jak tyle, ile się w spadku znajduje, gdyby więc otrzymał który więcej, jakby mu ze stosunkowego rozdzielenia przypadało, przewyżkę zwrócić winien. Wierzyciel wypłatę otrzymujący nie może się zasłaniać, że on nie otrzymał coby mu się nie należało indebitum, bo w spadku beneficjalnym, tak jak i w masie upadłości są dwie rzeczy do rozważenia, jak wysoka jest należność do likwidacji przedstawiona i jaka z likwidacji wypada. Masa beneficjalna jest wspólnym zastawem wierzycieli i ostatecznie taka tylko każdego wisrzyciela jest należność, jaka z likwidacji wypada, i ta tylko za debitum uważaną być winna. Aby dojść co który z wierzycieli więcej otrzymał i co jako przewyżkę zwrócić ma; proporcjonalny rozdział zrobiony być winien i w nim przewyżka do zwrotu udeterminowana. Zawsze atoli trzeba pamiętać, że jeżeli są legatarjusze, którzyby wypłatę otrzymali, oni przed innemi do zwrotu są obowiązani,

(*Dokończenie nastąpi*)

Walenty Dutkiewicz.

Przyjaciela Zdrowia, próbka tylko powiadamy, bo z tak ograniczonych danych, trudno nawet pozornie, mogące mieć jakie takie znaczenie wyprowadzić wnioski.

— Z Krakowa pod 12 marca donoszą o śmierci Dra Karola Soczyńskiego, byłego profesora w Uniwersytecie Jagiellońskim i senatora b. rzeczypospolitej Krakowskiej. Zmarły posiadał śliczny księgozbiór, zawierający wiele nadzwyczaj rzadkich wydań, oraz bogaty zbiór starożytności i obrazów, który opisał w broszurze przed kilkunastu laty wydanej, gdzie zapewniał, że cały ten zbiór zapisze dla szkoły sztuk pięknych w Warszawie. Z dzieł jakie pozostawił po sobie zmarły, oprócz licznych broszur i rozpraw w rozmaitych przedmiotach, znajduje się, o ile wiadomo nam, w rękopiśmie obszerne podobno dwudziesto - kilko tomowe dzieło, o historji sztuk pięknych w dawnej Polsce, w którem autor, wiedziony może dziwnem przywiązaniem do swojskości, dochodzącem prawie do obłędu, najznakomitszych mistrzów szkoły włoskiej i niderlandzkiej, poprzerabiał na Polaków.

—Tygodnik *Łužican* opisuje radość Serbów łużyckich z powodu otrzymania przez nich dzieła w języku polskim, pod tytułem: *Rys dziejów Serbo-łużyckich, przez Wilhelma Bogusławskiego. Petersburg, druk Józefata Ohryzki* 1861. O tem dziele *Łužican* tak mówi: „Jest to zaprawdę nadzwyczaj cenne dzieło, tak dla nas, jak i dla innych słowian, chcących poznać dzieje Serbów łużyckich w obszerniejszych rarysach. Że p. Bogusławski posiadał wiadomości, których upoważniały do napisania podobnego dzieła, o tem wiedzieliśmy, albowiem bawił w 1858 r. u nas w Budyszynie; znanem atoli nam nie było wtedy, że zamyśla wziąść się do pracy historycznej z takiem zamiłowaniem i w tak rozległych rozmiarach, jak to uczynił w dziele, które teraz mamy przed sobą. Praca ta jest najobszerniejszą w tym przedmiocie nie tylko w polskiej, ale i w ogólno-słowiańskiej literaturze. Obejmuje ona następujące działy: 1) Czasy niepodległości Serbów-łużyczan; 2) Czasy napadów niemieckich; 3) Czasy polskie; 4) Czasy ustawicznych napadów i sporów o panowanie nad Łużycą; 5) Upadek narodowości serbo-łużyckiej; 6) Czasy czeskie; 7) Czasy saskie i pruskie; 8) Epoka rozbudzenia ducha narodowęgo. Do tego dołączona jest statystyka Łużycy. Wszystko to oparte zostało na dokładnych źródłach, a samo traktowanie przedmiotu wielki budzi interes."

— Czasopisma słoweńskiego, wydawanego w Budzie zeszytami miesięcznemi przez Wilhelma Pauliny-Totha, pod tytułem *Sokol*, i poświęconego naukom, literaturze, sztukom pięknym i t. p., wyszedł numer drugi za r. b. Obejmuje on powieści, poezje i rozmaitej treści artykuły, oraz kilka ilustracij. Między innemi znajdujemy tu portret i początek życiorysu księdza Szczepana Moysesa, biskupa bańsko-bystrzyckiego, wielce przez Słowaków poważanego.

— *Glasnik Dalmatinski* w smutnych kolorach maluje opłakany stan Bośniaków. „W Bośnji coraz gorzej a gorzej się dzieje. Obok zwykłej niedoli i niewoli, oraz uciażliwej daniny i podatków, obok chciwości agów, begów i spahów, obdzierających lud, —jeszcze i wojsko Omera-paszy przyczynia się do ostatecznego znękania nieszczęśliwego narodu, nie tylko wymagając od niego kwater i żywności, lecz zabierając mu dobytek, wszelkie zapasy i t. d. Do ostateczności doprowadzeni chrześcianie, mrą z głodu wśród własnych urodzajnych niw, podczas gdy turcy wszystko pożerają i zabierają. Lud przeklina Omera-paszę i jego wojsko.

— Czytamy w *Narodnich Listach*, że premja wyznaczone przez p. Fingerhuta za napisanie wzorowych dramatów w języku czeskim, przysądzone zostały 9-go b. m. w Pradze przez osobny komitet, w tym celu utworzony i złożony z pp. Dra Riegra, prof. Zelenego, archiwisty Jar. Erbena, bibliotekarza Wrtatka, prof. Sohaja, redaktora Wawry, Wacława Nebeskiego i Gust. Pflegera. O premja te ubiegało się siedm utworów dramatycznych. Pierwsze premium nie zostało żadnemu z nich przyznane. Pierwszy accessit (100 zł. reń.) otrzymała trajedja *Kral Vukasin*, Witesława Halki, a drugi (50 zł. reń.) przysądzony został dramatowi historycznemu *Sobeslav*, Wacława Wlczka.

—*Kółko archeologiczne kraju Waes* (w Belgji), zamierza wydobyć podobno z zapomnienia, jednego z najzasłużeńszych dobroczyńców ludzkości, Filipa Verheyen, anatoma, rodem z Verrebroeck (w prowincji Waes), który z prostego pastucha doszedł do godności, wielebnego rektora uniwersytetu w Louvain, w końcu XVII wieku. *Kółko* na wniosek jednego z czynniejszych członków, doktora Van Raemdoneck, ma zamiar wystawić w wiosce w której Verheyen, ujrzał światło, pomnik, mający na celu podać do potomności na wieczną sławę, rysy człowieka, zajmującego w nauce następne zaraz po Vesalu miejsce.

— Sir George Cornewall Lewis, angielski minister wojny, znany jest oddawna jako pierwszorzędny uczony. Zasłużony rozgłos zyskało jego dawniejsze dzieło pod tytułem „Badania nad wiarogodnością pierwotnych dziejów Rzymskich". Obecnie tenże minister wydał dzieło obejmujące badania historyczne nad astronomją u narodów starożytnych *(An Historical Survey of the Astronomy of the Ancients. By the Right Hon. sir George Cornewall Lewis. London* 1862). Autor zestawia tu najpierw rezultata dotychczasowych badań w przedmiocie wiedzy astronomicznej u ludów starożytnych, o ile takowa pozostaje głównie w związku z chronologją i historją, a następnie w drugiej tejże książki części traktuje przedmiot ten samodzielnie. W pierwszej części przytoczone są wiadomości o astronomji u greków, rzymian, babilończyków i egipcjan, w drugiej zaś autor mówi o najdawniejszej historji i chronologji u egipcjan i asyryjczyków, oraz o żegludze fenicjan. W tej drugiej części wypowiedziane jest zdanie, które miało już miejsce w wyżwspomnionem dziele o starożytnym Rzymie, że wiadomości historyczne wówczas tylko uważane, być mogą za autentyczne, gdy przez spółczesnych zostały spisane, lub też gdy przynajmniej ustne o nich podanie nie jest dawniejsze nad lat sto. Autor przeto zostaje w zupełnej opozycji z nowszymi egiptologami, opierającymi swe badania historyczne o narodach wschodnich na późniejszych niepewnych wiadomościach, na spisach królów obejmujących same tylko nazwiska, na niepewnych, a w każdym razie czczych pod względem treści napisach hieroglificznych i t. p. Zdaniem jego, dotychczasowe sądy o mniejmanej odległej starożytności budowli asyryjczyków i egipcjan, tudzież o wiadomościach tych narodów pod względem astronomji, są bezzasadne. Zbija on także upowszechnione twierdzenie, jakoby fenicjanie żeglowali po dalekich morzach. Badania autora oparte są na głębokich studjach. Myśli przez niego wypowiedziane, wywołają zapewne nie jedną polemikę.

— Wyszedł niedawno z druku w Lipsku romans czterotomowy p. Bernd'a v. Guseck, pod tytułem: „Pierwsza zdobycz na Niemczech (*Der erste Raub an Deutschland*). Romans ten osnuty jest na wypadkach, które towarzyszyły przyłączeniu do Francji, przez króla Henryka II, biskupstw lotaryngskich Metz, Toul i Verdun. Monarcha francuzki korzystał z niesnasek domowych w Niemczech i z oburzenia, z jakiem książęta tameczni patrzyli na samowładne rządy cesarza Karola V. Z Henrykiem II połączył się przeciw temu cesarzowi Maurycy Saski, będąc do tego spowodowany tak uwięzieniem przez Karola V, Filipa landgrafa heskiego, jak i uciskiem skierowanym przeciw swobodzie wyznań, oraz ograniczeniami jakiemi tenże cesarz otaczał prawa książąt niemieckich. Henryk II odgrywał dwójznaczną politykę: prześladując w własnym kraju protestantów, wmawiał w niemców, że wojska jego przyczynią się do zapewnienia w Niemczech swobody religijnej. Romans ten, obejmujący piękne obrazy, na tle historycznem nakreślone, znajdzie zapewne czytelników pomiędzy osobami, lubiącemi dzieła poważniejsze; lecz i dla ogółu ukształconego mieć on powinien wielki interes, z powodu zręcznego układu i sytuacij zdolnych zaciekawić. Autor, znany oddawna czytającej publiczności niemieckiej, daje w tym nowym utworze dowody takiegoż, co i w dawnych swych powieściach i romansach talentu, a nawet przyznać należy, iż dzieło niniejsze, jako zręcznie posługujące się faktami historycznemi, stoi wyżej od tamtych.

STATYSTYKA.

Wiadomość o ilości bydła w Królestwie Polskiem znajdującego się.

Spisy bydła rogatego w roku 1861, z zarządzenia Dyrekcji Ubezpieczeń i pod nadzorem Członków Komitetu uśmierzenia Księgosuszu, z grona obywateli wybranych, dokonane, ilość tegoż wykazują następującą:

w Gubernji Warszawskiej.

Powiat	w Miastach	we Wsiach
	s z t u k	
Warszawski	3,527	80,266
Stanisławowski	3,474	61,550
Rawski	3,108	52,720
Łęczycki	4,846	60,321
Łowicki	1,681	63,160
Gostyński	2,005	44,316
Włocławski	2,946	56,060
Kaliski	2,953	65,008
Koniński	3,381	61,396
Sieradzki	3,964	56,151
Wieluński	4,351	60,606
Piotrkowski	5,530	88,066
Razem	41,766	749,620
Łącznie	791,386,	

a w szczególe: sztuk
Wołów i Buchai 163,611
Krów 450,624
Jałowizny [1]) 177,151
jest zatem na każde 100 sztuk—wołów 21, krów 57, jałowizny 22.

Z liczby sztuk 791,386 powyżej wykazanej, wypada na jednę milę kwadratową sztuk 1,177, a na 1,000 ludności sztuk 514 [2])

w Gubernji Radomskiej.

Powiat	w Miastach	we Wsiach
	s z t u k:	
Radomski	5,343	69,074
Sandomierski	3,736	48,027
Opatowski	4,996	37,695
Opoczyński	4,617	39,882
Kielecki	4,195	63,640
Miechowski	1,295	48,501
Olkuski	6,093	58,859
Stopnicki	2,433	23,739
Razem	32,708	389,417
Łącznie	422,125	

a w szczególe: sztuk
Wołów i Buchai 95,534
Krów 237,249
Jałowizny 89,342
jest zatem na każde 100 sztuk—wołów 23, krów 56, jałowizny 21.

Z liczby sztuk 422,125 powyżej wykazanej, wypada na jednę milę kwadratową sztuk 961, a na 1,000 ludności sztuk 452.

w Gubernji Lubelskiej.

Powiat	w Miastach	we Wsiach
	s z t u k	
Lubelski	6,772	77,001
Krasnostawski	4,521	62,177
Hrubieszowski	3,700	49,153
Zamojski	6,287	66,010
Siedlecki	3,714	66,012
Łukowski	3,550	60,607
Bialski	4,972	40,609
Radzyński	8,195	75,712
Razem	41,711	497,281
Łącznie	538,992	

a w szczególe: sztuk
Wołów i Buchai 134,958
Krów 269,693
Jałowizny 134,341,
jest zatem na każde 100 sztuk—wołów 25, krów 50, jałowizny 25.

Z liczby sztuk 538,992 powyżej wykazanej, wypada na jednę milę kwadratową sztuk 957, a na 1,000 ludności sztuk 566.

[1]) Do jałowizny nie są liczone cielęta, roku jednego nie mające.

[2]) Ludność Gubernij i rozległość tychże wziętą została z kalendarza wydanego przez Obserwatorium Astronomiczne Warszawskie za rok 1861, str. 131.

w Gubernji Płockiej.

Powiat	w Miastach	we Wsiach
	s z t u k:	
Płocki	2,135	51,028
Pułtuski	1,860	52,683
Lipnowski [3])	1,442	40,529
Mławski	2,716	56,360
Przasnyski	1,935	50,746
Ostrołęcki	2,200	44,747
Razem	12,288	296,093
Łącznie	308,381,	

a w szczególe: sztuk
Wołów i Buchai 83,331
Krów 152,943
Jałowizny 72,107,
jest zatem na każde 100 sztuk—wołów 27, krów 50, jałowizny 23.

Z liczby sztuk 308,381 powyżej wykazanej, wypada na jednę milę kwadratową sztuk 1,018, a na 1,000 ludności sztuk 559.

w Gubernji Augustowskiej.

Powiat	w Miastach	we Wsiach
	s z t u k:	
Augustowski	5,894	48,186
Łomżyński	3,892	78,323
Sejneński	1,000	28,711
Kalwaryjski	1,883	42,641
Marjampolski	1,081	63,807
Razem	13,750	261,668
Łącznie	275,418	

a w szczególe: sztuk
Wołów i Buchai 80,940
Krów 139,986
Jałowizny 54,492,
jest zatem na każde 100 sztuk—wołów 29, krów 51, jałowizny 20.

Z liczby sztuk 275,418 powyżej wykazanej, wypada na jednę milę kwadratową sztuk 805, a na 1,000 ludności sztuk 439.

Nakoniec w mieście Stołecznem Warszawie znaleziono:
Wołów sztuk 10
Krów „ 1,498
Jałowizny „ 78
Razem sztuk 1,586
wypada zatem na 1,000 ludności sztuk 10.

W całem Królestwie.

Gubernia	w Miastach	we Wsiach
	s z t u k	
Warszawska	41,766	749,620
Radomska	32,708	389,417
Lubelska	41,711	497,281
Płocka	12,288	296,093
Augustowska	13;750	261,668
i w mieście Stołecznem Warszawie	1,586	
Razem	143,809	2,194,079
Łącznie	2,337,888	

a w szczególe: sztuk
Wołów i Buchai 558,384
Krów 1,251,993
Jałowizny 527,511,
jest zatem na każde 100 sztuk—wołów 24, krów 53, jałowizny 23.

Z liczby sztuk 2,337,888, powyżej wykazanej, wypada na jednę milę kwadratową sztuk 1,008, a na 1,000 ludności sztuk 491.

Pod względem liczby sztuk bydła przeciędnie na jednej mili kwadratowej znajdującego się, Gubernie idą w następującym porządku:
1. Warszawska.
2. Płocka.
3. Radomska.
4. Lubelska.
5. Augustowska.

Odnosząc zaś liczbę sztuk bydła do ludności, porządek Gubernij, okazuje się następujący:
1. Lubelska.
2. Płocka.
3. Warszawska.
4. Radomska.
5. Augustowska.

Pod obydwoma zatem względami najuboższą w bydło wykazuje się Gubernia Augustowska,—w tej bowiem Gubernji pod względem przestrzeni ziemi, znajduje się bydła prawie o $\frac{1}{3}$ część mniej jak w Gubernji Warszawskiej, a odnośnie do ludności blizko o $\frac{1}{4}$ część mniej, jak w Gubernji Lubelskiej.

Żądania o pozyskanie ubezpieczenia bydła, w wyższej nad wartość zwyczajną, która przez ustawę naznaczoną została, za wołu rs. 35, za krowę rs. 25, za jałowiznę rs. 15, nie są dotąd liczne; te bowiem ograniczają się na liczbie sztuk 1,290, a w szczególe:
Wołów sztuk 203
Krów „ 974
Jałowizny „ 113,
czynią zatem zaledwo 5 sztuk na 10,000 z ogólnej liczby sztuk bydła.

Pocieszającym jest wypadek, że w r. 1861 tylko sztuk 335 wykryto utajonych przed spisem bydła, zatem tylko sztuk 15 na każde 100,000.

Porównawszy ilość bydła w roku 1861 znalezioną, z tą ilością, jaką wykazały spisy poprzednio, to jest w roku 1857 dokonane, przychodzimy do przekonania, że w ciągu tego czasu, ilość bydła powiększyła się jak następuje:
Wołów o sztuk 55,929 to jest o 11 procent,
Krów „ 132,642 „ 12 „
Jałowizny „ 186,767 „ 55 „
W ogóle „ 375,338 „ 19 „

Przyjąwszy ceny średnie, Ustawą o zabezpieczeniu bydła od Księgosuszu, jak wyżej oznaczone, ogólna wartość bydła w całem Królestwie w roku 1861 znalezionego uczyni:
Wołów rs. 19,543,440
Krów rs. 31,299,825
Jałowizny rs. 7,912,665
Razem rs. 58,755,930.

Że zaś wartość bydła w roku 1857 znajdującego się, wynosiła w ogóle rs. 50,680,860; zatem w ciągu tego czasu zwiększyła się o rs. 8,075,070, czyli o 16 procent.

Takie zwiększenie się bogactwa krajowego w tej części gospodarstwa rolnego, głównie przypisać należy przedsięwziętym środkom uśmierzenia Księgosuszu, ustawą przez Rząd przepisaną wskazanym, a przez Komitety Księgosuszowe z całą gorliwością przestrzeganym.

[3]) W powiecie Lipnowskim, wyższa nieco okaże się ilość bydła, gdy uzupełnione będą spisy, w skutek zarządzenia przez Dyrekcję Ubezpieczeń wydanego.

Wyciągi ze zdania sprawy z działań Szpitali i Instytutów dobroczynnych w Królestwie Polskiem za rok 1860.

(Dalszy ciąg).

I. DOMY PRZYTUŁKU I GŁÓWNE DOMY SCHRONIENIA DLA UBOGICH STARCÓW I KALEK.

W pięciu domach schronienia i przytułku w Warszawie, to jest: 1) w instytucie towarzystwa dobroczynności, 2) w domu przytułku starców i kalek w Górze Kalwarji, 3) w domu schronienia dla ubogich starozakonnych, 4) w domu schronienia ś. Ducha i Panny Marji, 5) w domu schronienia gminy ewangelicko-augsburgskiej, ogólna liczba łącznie z remanentem z roku 1859 wynosiła 955 ubogich. Ubyło w ciągu roku: przez wyjście z instytutu 266, przez śmierć 61. Pozostało na rok 1861—628.

W 9-u domach schronienia i przytułku na prowincji, a w szczególności: 1) w Kaliszu, 2) w Skierniewicach, 3) w Radomsku, 4) w Radômiu, 5) w instytucie towarzystwa dobroczynności w Lublinie, 6) w domu schronienia ś. Ducha w Lublinie, 7) w Zamościu, 8) w Płocku, 9) w alumnacie Tykocińskim, ogólna liczba łącznie z remanentem z r. 1859 wynosiła 330 ubogich; ubyło w ciągu roku: przez wyjście z instytutu 92, przez śmierć 12; pozostało na rok 1861—226.

Do tego dodając liczbę ubogich utrzymywanych w szpitalach: Dzieciątka Jezus w Warszawie i na prowincji w szpitalach: w Rawie, Kaliszu, Koninie, Wieluniu, Piotrkowie, Sandomierzu, Szczebrzeszynie i Biały, łącznie z remanentem z r. 1859—102 ubogich, z których ubyło w ciągu roku: przez wyjście z instytutu 28, przez śmierć 3; pozostało na rok 1861—71; wykazuje się ogólna liczba ubogich łącznie z remanentem z r. 1859—1,387; z tych ubyło w ciągu roku: przez wyjście z instytutu 386, przez śmierć 76; pozostało na rok 1861—925.

Powyższa liczba ubogich i kalek przebyła dni instytutowych 340,876.

Dzienna ludność wynosiła głów 931.

W roku 1859 utrzymywano ubogich dziennie 908.

Zatem w r. 1860 utrzymywano więcej 23.

Z ogólnej liczby ludności osób 1,387, zmarło 76.

Stosunek zatem śmiertelności był 1 na 18,2.

Kalecy i starcy w instytutach utrzymywani byli przez rok cały, w stosunku atoli liczby wyjść i nastąpionych śmierci, średni czas pobytu jednego ubogiego ustanawia się w przecięciu na dni 245,7.

W salach zaś przytułkowych, na porę zimową urządzonych, na dni 120.

II. W DOMACH WYCHOWANIA UBOGICH DZIECI I SIEROT.

W domach wychowania mianowicie: 1) w domu sierot Warszawskiego towarzystwa dobroczynności, 2) w instytucie ś. Kazimierza, 3) w instytucie głuchoniemych i ociemniałych, oraz 4) w domu schronienia gminy ewangelicko - augsburgskiej w Warszawie, ogólna liczba młodzieży łącznie z remanentem z roku 1859 wynosiła 558, wyszło 111, zmarł 1, pozostało na rok 1861—446.

W domu sierot Lubelskiego towarzystwa dobroczynności, ogólna liczba młodzieży łącznie z remanentem z roku 1859 wynosiła 12; pozostało na rok 1861—12.

Do tego dodawszy liczbę dzieci utrzymywanych: w Warszawie, w szpitalu św. Ducha i w domu schronienia ubogich starozakonnych; na prowincji, w szpitalach: w Mieni, Piotrkowie, Sandomierzu, Lublinie, Szczebrzeszynie, Biały, Płocku i Pułtusku, ogólna liczba młodzieży łącznie z remanentem z r. 1859 wynosi 372; wyszło 143, zmarło 17, pozostało na r. 1861—212.

Razem: [1]) ogólna liczba młodzieży łącznie z remantem z r. 1859—942, wyszło 254, zmarło 18, pozostało na rok 1861—670.

Dzienna ludność w przecięciu wynosiła osób 647.

W r. 1859 rachowano 642.

Zatem w r. 1860 więcej 5.

Stosunek śmiertelności był:
w Warszawie 1 do 688,0
na prowincji 1 „ 14,9
średnio 1 do 52,3

Czas pobytu jednego wychowańca trwał rok cały, prócz instytutu głuchoniemych w Warszawie, który wychowańców swych, po ukończeniu kursu rocznego, uwalnia na wakacje. Uwzględniając tę okoliczność, oraz ubytki w ciągu roku nastąpione przez ukończenie nauk, lub śmierć, ustanawia się średni czas pobytu w instytucie jednego wychowańca na dni 251,7.

III. SALE OCHRONY DLA PRZYCHODZĄCYCH DZIECI UBOGICH RODZICÓW.

W 10 salach pod opieką towarzystwa dobroczynności w Warszawie, ogólna liczba dzieci łącznie z remanentem z r. 1859 wynosiła 1,684, wyszło 467, zmarło 11, pozostało na rok 1861—1,206.

W 2 salach pod opieką towarzystwa dobroczynności w Lublinie, ogólna liczba łącznie z reman. z r. 1859—66, wyszło 1, pozostało na rok 1861—65.

4 salach pod opieką rad szczegółowych: w Kaliszu, Kielcach, Płocku i Biały, ogólna liczba dzieci łącznie z remanentem z r. 1859—233, wyszło 63, zmarło 2, pozostało na rok 1861—168.

Razem: ogólna liczba dzieci łącznie z rem. z r. 1859—1,983, wyszło 531, zmarło 13, pozostało na rok 1861—1,439.

Liczba dzieci korzystających z opieki tych instytutów wynosiła dziennie 594.

W roku 1859 było 561.

Zatem w r. 1860 było więcej 33.

Śmiertelność żadna.

Sale ochrony były czynnemi przez rok cały, z wyłączeniem świąt, niedziel i dni słotnych lub mroźnych.

[1]) Dzieci zostające na wychowaniu w szpitalu Dzieciątka Jezus, wykazane są w ogólnym ruchu ludności domu podrzutków.

IV. INSTYTUTA PRZYTUŁKOWO-POPRAWCZE.

W domu przytułku i pracy w Warszawie i w instytucie moralnie zaniedbanych dzieci w Królikarni; ogólna liczba osób łącznie z remanentem z r. 1859 wynosiła 858, wyszło 607, zmarło 4, pozostało na rok 1861—247.

Dzienna ludność w przecięciu wynosiła osób 210.

W roku 1859 wykazano 199.

Zatem w r. 1860 było więcej 11.

Stosunek śmiertelności był 1 do 147,0.

Czas średni pobytu 89,9 dni. *(d. c. n.)*

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Dziś w sobotę d. 15 Marca, balet w 2-ch aktach, **Gizella** czyli **Willidy**, tańczony przez pp. *Tarnowskiego, Filipowicza, Stolpową, Owerło, Puchalskiego, Marxa, Stefańską; Brandtową, Królikowską, Piotrowską, Kowalską, Marję Oliwińską, Tyszczynko* z tańcami, poprzedzony 2gim aktem opery: **Lunatyczka**, odśpiewana przez pp. *Dowiakowską, Chodowiecką, Rybicką, Kamińskiego, Kozieradzkiego* i chór.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	„	75	2½
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2½
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	2½
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	„	90	2½
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	„	52½	„
w 6ciu pier. rzę.	1	5	2½	Galerja, miej. nien.	„	45	„
w następnych.	„	90	2½	Paradyz...........	„	22½	„

Zacznie się o godzinie 7.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr. 1 kop. 42½ do rsr. 1 kop. 45½ za garniec od kop. 46½ do 47½.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 14 *marca.*

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .			—	—	5	81
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			92	68	—	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego			—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	8	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .			83	50	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			65	50	—	—
Wexle.						
Berlin . . .	100 Tal.	2 M.	106	35	106	20
„ . . .	100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk . .	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . .	300 BMk.	2 M.	161	10	—	—
Londyn . .	1 Ft. St.	3 M.	7	17	7	16
Moskwa . .	100 Rs.	1 M.	99	—	—	—
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	99	25	—	—
„ . . .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . .	300 Fr.	2 M.	85	50	—	—
„ . . .	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . .	150 Złr.	2 M.	77	70	77	40

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. 82²/₉
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 13²/₃

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 14 *marca.*

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	84⅜
6ta „ „	—	98¼
Obligacje Skarbowe 4%	—	80½
Listy zsstawne 4%	—	84⅝
Bilety Banku Polskiego	—	84⅛
Weksle na Warszawę	—	84¼
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	93
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	—
„ Paryż 2 „ . .	—	—
„ Hamburg 2 „ . .	—	—
„ Wiedeń 2 „ . .	—	73
Żyto na targu	—	50⅞
„ na dostawę późniejszą	—	51¼
z Paryża.		
Renta 3%	—	69 80
Akcje kredytu ruchomego	—	767

DROGI ŻELAZNE.

Pociągi Osobowe na Drogach Żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskie kursują codziennie w następującym porządku mianowicie:

1. Z Warszawy: *A)* pośpieszny (*sznellcug*), wychodzi o godz. 6 z rana i przychodzi tegoż dnia do stacji Granica o godz. 1 m. 51 a do Sosnowców o godz. 2 po południu. Pociąg ten idzie dalej tegoż dni. z Granicy do Szczakowy o godz 2 min 30, a z Sosnowców do Katowic o godz 3 po południu.

B) Osobowy wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i przychodzi tegoż dnia: do Kutna o godz. 3 m. 15 po południu; do Granicy o godz. 9, a do Sosnowców o godz. 8 m. 45 wieczorem. Na drugi dzień pociąg ten idzie dalej z granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30; a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30 z rana.

C) Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza o godz. 9 m. 15 wieczorem.

2. Do Warszawy: *A)* pośpieszny *(sznellcug)* wychodzi ze stacji Granica o godz. 12 m. 55; z Sosnowców o godz. 2 po południu; a z Łowicza o godz. 7 m. 15 z wieczora. Staje tegoż dnia w Warszawie o godz. 10 wieczorem.

B) Osobowy: wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30. Z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana. Z Kutna zaś o godz. 12 m. 15 w południe i tegoż dnia staje w Warszawie o godz. 5 po południu.

C) Osobowo- towarowy: wychodzi tylko z Łowicza o godz. 6 m. 45 z rana i staje tegoż dnia w Warszawie o godz 10 m. 45 przed południem.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 1230) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż nadesłany drogą urzędową akt zejścia Anny Silberstein z Królestwa Polskiego pochodzącej, a w wieku lat 22, w Berlinie na dniu 11 Grudnia r. z. zmarłej przesłany został Archiwum Głównemu Królestwa do zachowania.

Warszawa d. 7 (19) Lutego 1862 r.

(3) z upow. Dyrektor Kancelarja, Radca Stanu, J. Ornowski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1358) *Pisarz Aktowy Królestwa Polskiego.*

Do ukończenia postępowania spadkowego 1. po Piotrze Klamborowskim wierzycielu summy rs. 2700 na kolonii Krogulec w dobrach Stawiska w Okręgu Włocławskim położonych w dz. III pod Nr. 1 subintabulando opartej; 2. po Mośku Samuelu Blumengarten właścicielu nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1213 i do wylegitomowania sukcesorów wyznacza się ostateczny termin na d. 2 (14) Czerwca 1862 r. w Kancelarji Hypotecznej w Warszawie.

Marcin Ciechanowski.

(N. D. 1354) *Pisarz Kancelarji Hypotecznej Gubernii Warszawskiej w Warszawie*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Ryfki Izborów współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie pod N. 1476 położonej.

2. Sachiego v. Psachiego Goldsztein wierzyciela sumy rs. 735 w dziale IV. pod N 7 nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2265 położonej zabezpieczonej.

3. Mirli Glücksohn właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2774 położonej; toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 1 (13) Czerwca 1862 r. w kancelarji hypotecznej miasta Warszawy, gdzie wszyscy interesenci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d. 1 (12) Marca 1862 r.

Hube.

(N.D. 1355) *Pisarz Kancelarji Hypotecznej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci: 1. Pauliny Kalickiej wierzycielki sumy rs. 4200 na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1820, położonej zabezpieczonej; 2. Marjanny Kardasiewicz współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1161 położonej; 3. Szczepana-Jana Borkowskiego współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 3042 podług akt hypotecznych pruskich, a pod Nr. 3062*A* podług taryfy miasta położonej; 4. Ignacego-Jana Reczyny vel Hreczyny współwłaściciela nieruchomości w Warszawie na Przedmieściu Praga pod Nr. 166 i 216*B* położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 8 (20) Września 1862 r. w Kancelarji Hypotecznej miasta Warszawy, gdzie wszyscy interesenci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d. 1 (13) Marca 1862 r.

Hube.

(N. D. 1361) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie*

Po śmierci Antoniego Łubieńskiego wierzyciela summy rs 450 rs. 300 na nieruchomości N. 2281 lit. A. w Warszawie położonej ubezpieczonych, ogłaszam toczące się postępowanie spadkowe, z terminem na dzień 8 (20) Czerwca 1862 r. w Kancelarji hypotecznej dóbr ziemskich Gubernii Warszawskiej.

Warszawa d. 2 (14) Marca 1862 r.

Stępowski.

(N. D. 1360) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie,*

Po śmierci: 1. Jana Komorowskiego współwłaściciela domów w Warszawie pod Nr. 2222 i 2152 położonych. 2. Franciszka Świątkowskiego właściciela dóbr Pilichowa Okręgu Radziejowskiego i wierzyciela summy rs. 2100 na dobrach Rokitki tegoż Okręgu lokowanej, 3. Karola Trzaskowskiego wierzyciela rs. 1200 i rs. 450 na dobrach Łączewna Okręgu Kowalskiego hypotekowanych, 4. Stanisława Załuski właściciela dóbr Siemiony Okręgu Kowalskiego 5. Nepomuceny z Trzebuchowskich Załuskowej wierzycielki sum zł. 5700 i zł. 5000 na tychże dobrach Siemiony, ogłaszam toczące się postępowanie spadkowe z terminem na d. 7 (19) Września 1862 r. oznaczającym się, w którym spadkobiercy wierzyciele i legatarjusze zgłosić się, i prawa swoje meldować winni pod prekluzją.

Warszawa dnia 1 (13) Marca 1862 r.

Stępowski.

(N D. 1367) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Do uregulowania spadku po Elżbiecie z Staryńskich Kisielnickiej jako wierzycielce sum: rs. 7500 na dobrach Długa Kościelna w Okręgu Stanisławowskim położonych, i rs. 1500 na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1743 sytuowanej ubezpieczonych, wyznacza się termin na d. 11 (23) Czerwca 1862 roku w Warszawie w Kancelarji podpisanego Rejenta.

Stanisław Zawadzki.

(N. D. 1366) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci Bonifacego Kałużyńskiego współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 514 położonej, otworzył się spadek, do regulacji którego termin na dz. 15 (27) Września 1862 r. w Kancelarji hypotecznej wyznacza.

Stanisław Zawadzki.

(N. D. 1357) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Po zmarłych 1o Walentym i Franciszcze z Jagodzińskich małżonkach Szamborskich jako właścicielach nieruchomości Nr. 1163, oraz po samym Walentym Szamborskim jako właścicielu nieruchomości Nr. 1152 w Warszawie 2o Judce Poncz współwierzycielu sumy rs. 12,225 na nieruchomości Nr. 1013 w Warszawie podług ksiąg hypotecznych lit. A. a podług taryfy miasta lit. B. oznaczonej, ubezpieczonej i współwłaścicielu prawa zastawy ścieśnione i warunków do tej sumy przywiązanych, niemniej współwierzycielu sumy rs. 450 na nieruchomości Nr. 2902, 2903, 2904 w Warszawie ubezpieczonej, toczą się postępowania spadkowe do ukończenia których wyznacza się termin w Kancelarji hypotecznej Gubernii Warszawskiej na dzień 11 (23) Września 1862 r.

Kuczborski Stanisław.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D.1302) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Z mocy upoważnienia władzy wyższej podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 15 (27) Marca r. b. o godzinie 12ej z południa sprzedane zostaną hurtem przez licytacją publiczną, zbywające od potrzeb effekta rekrutckie pozostałe z odwołanego w roku 1856 poboru wojskowego, a znajdujące się na składzie przy tutejszym Rządzie Gubernialnym ceny do licytacji naznaczają się następujące: para butów kop. 45, spodnie kop. 60, czapka kop. 3, para rękawic kop. 2, halsztuk kop. 1, ręcznik kop. 2, koszula kop. 25, tornister kop. 6, para nausznic kop $1^1/_2$.

Licytacja głośna in plus rozpocznie sie od cen najkorzystniejszych, jakie nad oznaczone zostaną zadeklarowane, i w tem to celu winny być składane opieczętowane deklaracje, w których wyraźnie należy oznaczyć ceny na każdy artykuł, zawsze wyższe od powyżej oznaczonych.

Vadium do licytacji tej oznacza się rs. 300. Warunki do licytacji tej każdodziennie w godzinach biurowych przejrzane być mogą w Wydziale Wojskowym.

Warszawa dnia 27 Lutego (11 Marca) 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego, Radca Gubernialny,

(2) Radca Stanu, Kobyłecki.

za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

Wzór do deklaracji.

W skutku zamieszczonego w pismach publicznych przez Rząd Gubernialny Warszawski ogłoszenia z dnia NN. składam niniejszą deklarację mocą której za effekta rekrutckie pozostałe z odwołanego w roku 1856 poboru, wystawione na sprzedaż hurtową, ofiaruję za buty kop. N., spodnie kop. N., czapkę kop. N., parę rękawic kop. N., halsztuk kop. N., ręcznik kop. N., koszulę kop. N., tornister kop. N., parę nausznic kop. N., wyraźnie etc. wyższą nad cyfrę na każdy artykuł oznaczone wedle cen w powyższym obwieszczeniu oznaczonych, warunkom przedlicytacyjnym w zupełności poddaję się, vadium rs. N. przy niniejszym dołączam.

Warszawa dnia N. Marca 1862 r.

Wypisać imie i nazwisko wyraźnie i miejsce zamieszkania.

(N. D. 954) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Warszaskiej w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie artykułu 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 27 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową, przez licytację publiczną, które odbywać się będą w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 487 w Kancelarjach Rejentów niżej wyrażonych.

Ciechomice i Zajeziorze, z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami położone w Okręgu i Powiecie Gostyńskim, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 451 k. $44^1/_2$ vadium do licytacji rs. 3430, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7722, termin sprzedaży dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, Teofilem Brzozowskim.

2. Czaplinek z folwarkiem, do których wsie Sobików, Cendrowice z folwarkiem i innemi przyległościami i przynależytościami należą, położone w Okręgu Czerskim, Powiecie Warszawskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą, rs. 579 k. 58, vadium do licytacji rs. 4000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14441, termin sprzedaży dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, Stanisławem Zawadzkim.

3. Długa Kościelna z wsią Skruda i kolonją Krzywda wraz z innemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży, wynoszą, rs. 564 kop. 7, vadium do licytacji rs. 2000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13978, termin sprzedaży dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, Janem Jasińskim.

4. Kalinowo, Włoskowo z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Orłowskim Powiecie Gostyńskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 106 kop. $99^1/_2$, vadium do licytacji rs. 500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1981, termin sprzedaży dnia 6 (18) Sierpnia 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, Teofilem Brzozowskim.

5. Łosia Wólka Małocice B. Czosnów B. Dembin B. z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Warszawskim raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży, wynoszą rs. 457 kop. 16, vadium do licytacji rs. 2000, licytacja rozpocznie się od sumy rs 11312, termin sprzedaży dnia 6 (18) Sierpnia 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, Janem Jasińskim.

6. Międzyleś, Kobiel, części na Jaźwiu, Kąty Międzyleskie, Folwark i wieś Borucza, oraz Folwark i wieś Rudniki, z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży, wynoszą rs. 654 k. 91, vadium do licytacji rs. 4000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 26744, termin przedaży d. 9 (21) Sierpnia 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, Teofilem Brzozowskim.

7. Otrębusy części lit. A. C. J. K. L. F. G. H. M. z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu Błońskim Powiecie Warszawskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 413 k. 86, vadium do licytacji rs. 2000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11732, termin przedaży dnia 9 (21) Sierpnia 1862 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Marcinem Ciechanowskim.

8. Śliwniki Zelgoszcz, z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu Zgierskim Powiecie Łęczyckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 170 k. 60, vadium do licytacji rs. 1000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4248, termin przedaży dnia 14 (26) Sierpnia 1862 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, Marcinem Ciechanowskim.

9. Sucha, górne podleśne czyli Sucha wyższa i niższa z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu Zgierskim Powiecie Łęczyckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 96 k. 55, vadium do licytacji rs. 500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2377, termin przedaży dnia 14 (26) Sierpnia 1862 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, Janem Jasińskim.

10. Wola Sufczyńska z wsiami, Pęchery i Głępianka z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu Siennickim Powiecie Stanisławowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 301 kop. $47^1/_2$ vadium do licytacji rs. 2000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14458, termin przedaży dnia 14 (26) Sierpnia 1862 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Stanisławem Zawadzkim.

11. Zamienie z częścią Jeziorki litera A. z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Warszawskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 140 kop. 32, vadium do licytacji rs. 1000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4371 termin przedaży dnia 14 (26) Sierpnia 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, Stanisławem Kuczborskim.

12. Kamion składające się z folwarków Kamion i Wycześniak z wsiów zarobnych tegoż nazwiska z kolonii Karolinów i Patok, z młynów w Kamionie i Wycześniaku, wreszcie z lasów przyległych z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Rawskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą, rs. 777 kop. 4, vadium do licytacji rs. 1500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4008, termin przedaży, dnia 18 (30) Lipca 1862 roku, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej. Napoleonem Stępowskim.

Przedaże wzmiankowane odbędą się w terminach wyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzony, przedaż odbędzie się w jego kancelarji przed innym Rejentem, który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Warszawa dnia 10 (22) Stycznia 1862 r.

Rzeczywisty Radca Stanu, Prezes w z. Ewaryst Mejer.

Pisarz Dyrekcji, w z. Asesor Kolegjalny, J. Turski.

(N. D. 1255) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

Podaje do powszechnej wiadomości: iż na zasadzie artykułu Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną:

1. Buczki Bohy z przyległościami i przynależytościami, w Ogu Węgrowskim Pcie Siedleckim Gub. Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 267 k. 86, vadium do licytacji rs. 1800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6849 k. $37^1/_2$, termin przedaży dnia 29 Października (10 Listopada) 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

2. Serokomla Miasteczko z prawem prezentowania Proboszcza do Kościoła Serokomlskiego, składające się z folwarkiem Buliniów i Hordzież, wsiów Hordzież, Czarna, Zakępie, i Wólka z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Radzymińskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1937 kop. 79, vadium do licytacji rs. 9000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 50,085 kop. $62^1/_2$, termin przedaży dnia 29 Października (10 Listopada) 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

3. Szaniawy Paniuty z częścią na Ryndach z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Łukowskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 224 kop. $26^1/_2$, vadium do licytacji rs. 1400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3965 kop. $62^1/_2$, termin przedaży dnia 29 Października (10 Listopada) 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

4. Uścieniec z wsią Budel z przyległościami i przynależytościami w Ogu Garwolińskim Pcie Łukowskim Gub. Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 587 kop. 73, vadium do licytacji rs. 4500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17309, termin przedaży dnia 29 Października (10 Listopada) 1862 roku przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

5. Zawadówka z przyległą Kolonią Załucze uformowane z oderwanej od dóbr Woli Woroszczyńskiej wsi Zawadówki, i z oderwanej od dóbr Łumnicy Kolonii Załucze, tudzież z przyłączonych pewnych gruntów od dóbr Woli Woroszczyńskiej odjętych, w teraźniejszem ograniczeniu włók 111, morg 21 pręt. $233^1/_2$, rozległości mające z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Włodawskim Powiecie Radzymińskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 452 kop. 33, vadium do licytacji rs. 2500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,768, termin sprzedaży dnia 29 Października (10 Listopada) 1862 roku przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim, w mieście Siedlcach.

Przedaże wzmiankowane będą odbywać się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej. Gdyby zaś Rejent, przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzony, przedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem, który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej

Siedlce d. 21 Lutego (5 Marca) 1862 r.

(1) za Prezesa, Irzykowicz.

Pisarz, Tchorzewski.

(N. D. 1198) *Urząd Leśny Kozienice.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 12 (24) Marca r. b. we wsi Augustowie (Półborze) pod Kozienicami, w biurze Urzędu Leśnego Kozienice odbywać się będzie od godziny 11 z południa głośna in minus licytacja, na wzniesienie budowl w osadach służbowo-Leśnych podług normalnych wzorów mianowicie:

W terminie trzecim.

Z mocy upoważnienia Rządu Gubernialnego Radomskiego z dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1860 r. N. 21205.

1. Budowl normalnych dla strażnika objazdowego w uroczysku Rajci, w konstrukcji budowl strzeleckich od sumy rs 150 z funduszów skarbowych, za dodaniem bezpłatnie drzewa.

Na zasadzie Reskryptu Rządu Gubernialnego Radomskiego z dnia 7 (19) Marca 1860 roku Nr. 72029.

2. Budowl normalnych dla strażnika objazdowego w uroczysku Sucha Grobla, podobnież w konstrukcji budowl strzeleckich, z dodaniem bezpłatnie drzewa od sumy rs. 150 z funduszów Skarbu Królestwa.

Warunki pod jakiemi budowle te wystawionemi być winny, każdodziennie z wyłączeniem świąt i dni galowych, w biurze urzędu Leśnego przejrz nemi być mogą.

Augustów d. 12 (24) Lutego 1862 r.

(3) Nadleśniczy, Jeżowski.

(N. D. 1273) *Брестъ-Литовская Коммисарiатская Коммисiя.*

Вызываетъ желающихъ къ торгамъ на заготовленiе для сей Коммисiи пожарнаго инструмента; а именно трубы, заливной средней совсѣмъ приборомъ 1, трубъ заливныхъ ручныхъ большихъ съ принадлежностями 5, боченковъ на 2 колесахъ 7, ушатовъ дубовыхъ въ 8 ведеръ 20, багровъ: большихъ 3, среднихъ 3, малыхъ 2 и топоровъ 8, кромѣ того восемь ломовъ желѣзныхъ, имѣющихся въ Коммисiи, выпрямить, а концы заострить.

Желающiе принять на себя поставку означеннаго инструмента, и исправленiе ломовъ должны объявить цѣны на каждое званiе поштучно.

Торги будутъ произведены въ Коммисiи 12 и 16 Марта сего года, изустные, съ допущенiемъ присылки запечатанныхъ объявленiй, которыя должны быть поданы или присланы въ Коммисiю къ 12 часамъ утра, въ день переторжки.

Залогу, какъ къ торгамъ, такъ и въ запечатанныхъ объявленiяхъ, слѣдуетъ представить 144 руб. сер.

Объявленiя въ чемъ либо не согласныя съ установленными правилами, или присланныя позже назначеннаго срока, не будутъ приняты въ собранiе.

Подрядчики, за которыми останутся послѣднiя цѣны не должны претендовать если за ними не будетъ утвержденъ подрядъ по невыгодности цѣнъ.

Брестъ-Литовскъ, Февраля 23 дня 1862 г.

(N. D. 1356) *Rada Szczegółowa Opiekuncza Szpitala Starozakonnych.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych że na dzień 7 (19) Marca r. b. o godzinie 1 z południa odbędzie się w Kancelarji Szpitala tutejszego przy ulicy Pokornej pod Nr. 2098 głośna in minus licytacja na dostawę pieczywa świątecznego (mace) na nadchodzące święta Wielkanocne u Izraelitów.

Vadium na tę dostawę na rs. 75 naznacza się O innych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Kancelarji Szpitala.

Warszawa d. 1 (13) Marca 1862 r.

z upow. Opiekuna Prezydującego, Członek Rady, Glücksohn.

(N. D. 1336) *Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Stosownie do artykułu 682 kodeksu postępowania Sądowego wiadomo czyni, iż na żądanie Krossy z Pregerów Dreher, po Gerszonie Dreher pozostałej wdowy, oraz Hai z Arkuszów Mamelok, po Abrachamie Mamelok pozostałej wdowy, z własnych funduszów utrzymujących się, w mieście Kaliszu zamieszkałych, zamieszkanie prawne do tego interesu u Józefa Brudzyńskiego Patrona Trybunału Kaliskiego, w mieście Kaliszu z urzędu zamieszkałego, obrane mających, od których tenże Patron Trybunału Józef Brudzyński staje i subhastacją dóbr ziemskich Rossoszyce z przyległościami, w Okręgu Szadkowskim leżących, popiera, w poszukiwaniu sumy rubli sr. 10,500, a mianowicie: dla Krossy z Pregerów Dreher sumy rubli srebrem 6,000, a dla Hai z Arkuszów Mamelok sumy rubli srebrem 4,500, z procentem od obydwóch tych sum od dnia 12 (24) Czerwca 1860 roku należnym, od Władysława Cieleckiego, z mocy aktu przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu Stanisławem Rościszewskim, przez Władysława Cieleckiego dla Krossy z Pregerów Dreher i Hai z Arkuszów Mamelok w dniu 27 Października (8 Listopada) 1851 roku na sumę rubli srebrem 10,500 zeznanego, protokółem Komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Kaliszu Franciszka Roweckiego, w dniu 17 (29) Lipca 1861 roku rozpoczętym, a w dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) tegoż roku ukończonym i sporządzonym, zajęte zostały na przymuszone w drodzę Sądowej wywłaszczenie, Władysława Cieleckiego dłużnika własne:

DOBRA ZIEMSKIE

Rossoszyca z przyległościami,

kładające się z wsi zarobnej i folwarku tegoż nazwiska, oraz przyległości, Pierzchnia Góra, Miłobądź, Chorążka, Ulesie, Lipiny, Budy Pinki zwane i Pinki, z wszelkiemi zabudowaniami dworskiemi i wiejskiemi, gorzelnią i w tejże apparatami gorzelnianemi, rolami obsianemi i obsiać się mającemi, łąkami, pastwiskami, borami, lasami, propinacją, czynszami, daninami, polowaniem, rybołóstwem, robocizną włościan i ich powinnościami, załogami, z inwentarzem żywym i martwym, do gruntu przywiązanym, z cegielnią, i zgoła z tem wszystkiem co całość tych dóbr stanowi bez najmniejszego wyłączenia, położone w Okręgu Szadkowskim Powiecie Sieradzkim Gubernii Warszawskiej, składające jednę gminę pod nazwiskiem Gmina Rossoszyca, należące do Parafii Rossoszycy, graniczące na wschód słońca z wsią Boczkami na południe z wsią Miednie, na zachód słońca z wsią Włynie, na północ z wsią Rożdżały, odległe od miast najbliższych, do miasta Okręgowego Szadku mil dwie, od miasta Okręgowego Warty mil dwie, od miasta Powiatowego Sieradza mil dwie i pół, od miasta Poddębic mil trzy, od miasta Stołecznego Warszawy mil 25. Właścicielem dóbr zajętych Rossoszycy z przyległościami jest Władysław Cielecki, w tychże dobrach Rossoszycy mieszkający i zamieszkały, i dobra te zostają w posiadaniu naturalnem tegoż Władysława Cieleckiego.

W dobrach zajętych, mianowicie we wsi Rossoszycy znajdują się zabudowania dworskie:

Pałac z frontu o czterech filarach z facjatą, na parterze o ośmiu, a na pierwszem piętrze o dziewięciu pokojach, w których jest kuchnia, cały murowany z cegły palonej, dachówką kryty Officyna przy Pałacu. Obok pałacu staw zarybiony i ogrody owocowe, szkółka, oraz pszczolnik i stawek zarybiony z upustem, stajnie obórki, chlewiki i stajnia nowa, z drzewa, szkudłami kryte. Spichrz z cegły palonej szkudłami kryty. Stodoła i szopa z drzewa, stodoła o dwóch klepiskach, przy jednej stodole jest szopa z drzewa, w której jest urządzona młockarnia kompletna. Na drodze prowadzącej do miasta Szadku i do wsi Rożdżały, znajdują się aleje z wyrosłych topoli.

W drugim podwórzu znajdują się zabudowania dworkie:

Stajnie i obory, kurniki, owczarnia, szopa z drzewa. Gorzelnia i browar o jednej sieni, o czterech kominach, ośmiu przedziałach i stajniach, pod ktorą są dwie piwnice na okowitę i piwo, z cegły palonej, dranicami kryta. Z tyłu gorzelni szopa. Około gorzelni są dwa małe stawki z upustami, zarybione, i chlewik.

W dobrach zajętych Rossoszycy znajdują się zabudowania wiejskie:

Chałupa o jednej izbie z drzewa, słomą kryta. Chałupa gościniec z stajnią wjezdną, chałupa z cegły palonej, a stajnia z drzewa, szkudłami kryte, o cztech izbach, w niej mieszka Stanisław Wiśniewski szynkarz, szynkuje trunki propinatora za nagrodą 31ej kwarty, oraz płaci rocznej dzierżawy rubli srebrem 67 kopiejek 50. Chałupa o czterech izbach, w jednej izbie jest urządzony piec piekarski do pieczenia chleba i bułek, z cegły palonej, szkudłami kryta, w niej mieszka pachciarz i piekarz Icek Sodokowicz. Chałupa o 4ch izbach, z cegły palonej, szkudłami kryta, w niej mieszka kowal i bednarz Piotr Stanisławski, który żadnego czynszu nie płaci, lecz z pomieszkania obowiązany jest reperować statki do gorzelni i browaru, Kuźnia o jednym kominie, w pruski mur dranicami kryta, w tej jest kowal Wojciech Brzeziński, który odrabia dworowi wszelką robotę nową i starą, za co pobiera rocznie pieniędzy rubli srebrem 22 kop 50 i ordynarją, żyta wierteli dziesięć, jęczmienia, grochu i tatarki po dwa wiertele, oraz drzewa sosnowego sążni dwanaście, kowadło w kuźni jest własnością dworu, inne zaś porządki własnością kowala. Chałupa o czterech izbach, z drzewa w słupy z cegły palonej, w tej mieszkają Franciszek Popławski, który mieszka w procencie i gospodarz Wojciech Budniak, odrabia dworowi ręcznie po dni dwa, a w żniwa jeden dzień tłuków. Znajduje się oprócz tego piętnaście chałup o jednej, dwóch, trzech i czterech izbach, z tych cztery z cegły palonej, jedna z drzewa w słupy z cegły palonej, a reszta z drzewa, przy chałupach tych znajdują się stodółki, oborki i chlewki z drzewa, wszystkie po większej części słomą, a niektóre szkudłami, dranicami i deskami kryte. W chałupach tych mieszkają gospodarze odrabiający dworowi rocznie tygodniowo po trzy dni i po dwa, a w żniwa po dni dwa i dniu jednym tłuków i ci są następujący:

Szymon Kowalski Sołtys, Szczepan Kaniecki, Wojciech Mielcarek, Józef, Gąsiorek, Jan Bedyński, Mikołaj Przybylak, Michał Skąpski, Walenty Ciepłocki, Walenty Mielcarek, Franciszek Kaniewski, Idzi Kowalski, Franciszek Bedyński, Jacenty Poper, Wawrzyniec Rabok, Antoni Izbicki, Błażej Kowalczyk, Szymon Stelmaszak, Kazimierz Jaruga, Komornik Józef Bednarek, Tomasz Skąpski, Marcin Jaruga, Franciszek Piekielny, Walenty Stempel, Jan Kowalczyk, Adam Skąpski, Szczepan Skąpski.

Znajduje się także chałupa drugi gościniec z stajnią wjezdną, pod jednym dachem, z drzewa, dranicami kryta, w niej mieszka szynkarz Paweł Bulczyński, szynkuje trunki propinatora Józefa Słowińskiego, za nagrodą 31 kwarty i płaci propinatorowi dzierżawy rocznej rs. 51. Dom plebanja o czterech stancjach, z cegły palonej, szkudłami kryty i dwie obórki z drzewa, dranicami kryte. Kościół i dzwonnica z drzewa, szkudłami kryte, oraz cmentarz przy kościele ogrodzony murem. Wiatrak, w którym wszelkie porządki i utensylja do niego należące, a do mielenia zboża potrzebne, są własnością gruntową dworską. Dzierżawcą tego wiatraka jest młynarz Piotr Berliński, który płaci czynsz i odbywa bezpłatnie wszelkie mlewo do dworu, oraz słodu do gorzelni i browaru. Na miejscu wyrudowanym po wyciętym boru, zwanem lasek, znajdują się chałupy Budy zwane i tych jest pięć z jedną stodółką, wszystkie z drzewa, deskami, a jedna szkudłami kryte, w nich mieszkają Pisarz boru, Borowy, oraz robotnicy szkudeł i czynszownicy poniżej wyszczególnieni.

Na nomenklaturze Chorążka zwanej, czyli na teraz folwarku, znajduje się jedna chałupa o 4ch izbach, obory i wolarnia, pod jednym dachem, w chałupie tej mieszka pachciarz z wsi Rossoszycy i tu ma 28 krów w pachcie.

Na nomenklaturze Miłobądź znajduje się jeden dom mieszkalny, z cegły palonej, szkudłami kryty, o 4ch stancjach i stodółka.

Na nomenklaturze Pierzchnia Góra zwanej, znajdują się dwie chałupy, pierwsza z stajnią wjezdną, z cegły palonej, szkudłami, deskami słomą kryta, oraz stodółka, w tej mieszka szynkarz Jan Skąpski, szynkujący dworskie trunki za nagrodą 31 kwarty i płacący dworowi rocznie rs. 45, druga chałupa z chlewikiem i przy niej dwie stodółki, wszystko z drzewa słomą kryte.

Na nomenklaturze Budy, zwane Pinki, znajdują się zabudowania wiejskie, a mianowicie: szesnaście bud w ziemi z drzewa, słoma i deskami krytych, oraz dziewięć chałup i dwie stodółki, w tych mieszkają: Maciej Krakowiak, Kazimierz Krakowiak, Karol Iwanowicz, August Czarnikowski, Franciszek Szewczyk, Kasper Żmuda, Franciszek Piekarski, Ignacy Pilichowski, Aleksander Wężykowski, Wawrzyniec Nowak, Piotr Klimczak, Hilary Krysiak, Mateusz Śledziński, Jan Adamiak, Franciszek Garncarek, Józef Szymański, Józef Owczarek, Stanisław Urbaniak, Andrzej Ciński, Wojciech Leśny, Jan Tomaszewski, Kasper Płonik, Marcin Kołudzki, Józef Graczyk i Gotlieb Weber, którzy posiadają na rudunkach grunt od dwóch do trzynastu mórg i z tego odrabiają dworowi stosownie do ilości posiadanego gruntu, rocznie od 6 do 39 dni ręcznych każdy. Przy tych budach są rozpoczęte trzy chałupy, lecz jeszcze w czasie zajęcia ukończone nie były.

Na nomenklaturze Lipiny tam gdzie smolarnia egzystuje, znajdują się zabudowania, a mianowicie: dom na podmurowaniu, przy nim stodółka, dwa piece do wypalania smoły, przy jedunym drybus z wężem miedzianym do dystylowania terpentyny i kocioł żelazny, a przy drugim kocioł żelazny do robienia paku, trzeci piec do suszenia lnu i pieczenia chleba, oraz sklep w ziemi na smołę z drzewa.

Pięć chałup z obórkami, jedna buda w ziemi w nich mieszkają komornicy i komornice, oraz robotnicy do wyrabiania drzewa, a w jednej Mortka Wieruszewski czynszownik.

Na nomenklaturze Ulesie, w granicy Włynia i Miedna, znajduje się chałupa z dwoma chlewikami i stodółką.

Pod wsią Rossoszycą w polu jest cmentarz grzebalny ogrodzony balami i słupami murowanemi. W polu pod borem jest cegielnia bez pieca, oraz trzy szopy do suszenia cegły.

Wedle wykazu hypotecznego Henryk Lauterbach ma prawo wycięcia i wybrania drzewa z lasów: do dóbr Rossoszycy należących, za sumę rs. 36,000. Wierzycielom jednak pozostawia się wolność zabronienia lub ograniczenia takowego, jeżeli to ich prawom ma szkodzić.

Czynszownicy w dobrach Rossoszycy osiedli, opłacający czynsz dworowi corocznie, są następujący:

1. Józef Słowiński propinator. który zarazem ma wydzierżawioną gorzelnią z browarem, lecz kontraktu na to nie okazał zajmującemu Komornikowi, opłaca czynszu rocznie rs. 1650.

2. Stanisław Wiśniewski szynkarz, płaci rocznie rs. 67 kop. 50.

3. Paweł Bulczyński drugi szynkarz, płaci rocznie rs. 51.

4. Icek Sodokowicz, płaci rocznie z pachtu krów sztuk 28 rs. 280, oraz z mieszkania i gruntu rs. 60.

5. Piotr Berliński młynarz, płaci rocznie z wiatraka czynszu rs. 67 kop. 50.

6. Jan Skąpski, płaci z mieszkania i gruntu czynsz rocznie rs. 45.

7. Jan Werfel na kolonii Lasek czyli Budy, płaci rocznie czynsz rs. 15 kop. 60.

8. Franciszek Kostek na kolonii Lasek czyli Budy, płaci rocznie czynsz rs. 15 kop. 60.

9. Abracham Szykier, z boru i gruntu płaci rocznie czynsz rs. 36.

10. Mortka Wieruszewski, z boru i gruntu płaci rocznie czynsz rs. 72.

11. Wołek Horowicz, z boru i gruntu płaci rocznie czynsz rs. 108.

W gorzelni znajduje się apparat Pistorjusza kompletny, z wszelkiemi narzędziami i utensyljami do wypalania i przepalania okowity, a w browarze do piwa kocioł miedziany z kadziami i porządkami do robienia piwa, które to apparaty są własnością gruntową.

Inwentarz żywy i martwy, do gruntu przywiązany, znajduje się w protokóle zajęcia dóbr szczegółowo opisany.

Wysiew zboża w dobrach zajętych Rossoszycy jest następujący:

Na folwarku Rossoszycy: oziminy, żyta i pszenicy korcy 120, i odpowiednia ilość jarzyny i koniczyn, oraz kartofli wysadza się korcy 250, siana sprzątą się wozów fornalskich 20.

Na folwarku Chorążka zwanym: żyta korcy 10, i odpowiednia ilość jarzyny, oraz kartofli, siana sprzątą się wozów fornalskich 50.

Na folwarku Miłobądź: żyta korcy 7 i pół, oraz odpowiednia ilość jarzyny i kartofli, siana sprzątą się wozów fornalskich 60.

Rozległość całych dóbr Rossoszycy z wszelkiemi przyległościami, wynosi ogółem włók 126 m. 17 i prętów kwadratowych 200 miary nowo-polskiej, czyli dziesiatyn 1905 przybliżonym sposobem.

W przestrzeni tej znajduje się boru i lasu sosnowego, brzozowego i olszowogo włók 94, z którego włók 44 mórg 20 są sprzedane.

Dobra te opłacają Kościołowi wsi Rossoszycy dziesięciny rocznie po rs. 9.

Podatki z całych dóbr zajętych Rossoszycy opłacane wynoszą rocznie rs. 304 kop. 11. zalegają zaś podatków w opłacie po datę zajęcia rs. 1,342 kop. 20.

Grunta w dobrach tych należą do klasy II. III. i IV.

Granice są jawne, ze wszech stron kopcami oznaczone, spokojne i żadnemu kontrowersowi nie ulegają.

Szczegółowy opis dóbr zajętych Rossoszycy, pod względem klasyfikacji gruntów dworskich i włościańskich, zabudowań dworskich i włościańskich i innych szczegółów, znajduje się w protokóle zajęcia u kierującego sprzedażą Józefa Brudzyńskiego, Patrona Trybunału i w biórze Pisarza Trybunału, gdzie także zbiór objaśnień i warunków, to jest u tegoż Patrona i Pisarza Trybunału przejrzane być mogą.

Protokół zajęcia dóbr Rossoszycy doręczony jest w kopiach:

1. Władysławowi Cieleckiemu właścicielowi dóbr Rossoszycy.

2. Józefowi Kowalewskiemu ustanowionemu dozorcy.

3. Władysławowi Cieleckiemu Wójtowi Gminy Rossoszycy, a w niebytności jego Szymonowi Kowalczyk Sołtysowi tejże Gminy, wszystkim w wsi Rossoszycy Okręgu Szadkowskim zamieszkałym, w dniu 4 (16) Października 1861 r.

4. Konstantemu Rozwadowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Szadkowskiego, w mieście Szadku zamieszkałemu, w dniu 4 (16) Października 1861 r.

Protokół zajęcia wniesionym i zaregestrowanym został do księgi wieczystej zajętych dóbr Rossoszycy w d. 16 (28) Listopada 1861 r. a do księgi zaregestrowań Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu na ten cel utrzymywanej w dniu 30 Listopada (12 Grudnia) 1861 r.

Pierwsze ogłoszenie warunków sprzedaży nastąpi w dniu 16 (28) Stycznia 1862 r. o godzinie 10 z rana na audiencji Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernii Warszawskiej w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń w Pałacu Sądowym, przy ulicy Józefina stojącym, odbywanych, gdzie i sprzedaż dóbr tych odbywać się będzie.

Po odbyciu trzech publikacji warunków w d. 16 (28) Stycznia, 30 Stycznia (11 Lutego) i 13 (25) Lutego 1862 r. termin do tymczasowego, czyli przygotowawczego przysądzenia dóbr ziemskich Rossoszycy na d. 21 Marca (2 Kwietnia) 1862 r. na godzinę 10tą z rana, przez Trybunał oznaczony został. Extrahentki Krossa z Pregerów Dreher oraz Haja z Arkuszów Mamelok za Dobra Rossoszycę z przyległościami Sumę rs. 50,000 podają.

Asesor Kolegialny, J. Migórski.

(N. D. 1365) Podpisany Obrońca przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 460 zamieszkały, w imieniu i na rzecz:

1. Marji z Ossowskich Wiktora Czajko b. Pułkownika wojsk Cesarsko-Rosyjskich małżonki, w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącej, w Warszawie pod Nr. 1423 mieszkającej.

2. Sukcesorów Katarzyny z Skrzypaczewskich Zygmunta Sztebler żony, jako to:

a) Zygmunta Sztebler księgarza pozostałego po niej wdowca, tudzież ich dzieci.

b) Marjanny; c) Wiktorji; d) Pauliny panien pełnoletnich Sztebler wszystkich pod numerem 1301.

e) Katarzyny z Szteblerów Jana Grandes rymarza żony, we wsi Łochowie Okręgu Stanisławowskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałej, w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącej.

f) Joanny z Szteblerów Antoniego Kruszyńskiego Oficjalisty prywatnego żony we wsi Dobromyśli Okręgu Bielskim Gubernii Lubelskiej zamieszkałej, w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącej.

g) Aleksandra Sztebler Piwowara pod numerem 1738.

h) Edwarda Sztebler Urzędnika pod numerem 1061.

i) Jana Sztebler Urzędnika pod Nr. 1629.

k) Józefy Sztebler panny pełnoletniej pod Nr. 1301.

Wszystkich prócz pod literami e, i, f, wyrażonych, w Warszawie zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu sprzedaży u podpisanego Obrońcy jak wyżej wyrażono, zamieszkałego, obrane mających, działający wiadomo czyni i ogłasza: iż na mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie z d. 23 Maja (4 Czerwca) 1852 r. z dnia 18 (30), 19 (31) Października 1860 r. z dnia 23 Października (4 Listopada) 1861 r.

Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego z d. 22 i 23 Listopada (4 i 5 Grudnia) 1860 r. z d. 6 (18) i 8 (20) Listopada 1861 r.

IX Departamentu Rządzącego Senatu z dnia 12 (24) Lipca 1861 r., oraz 1 (13), 2 (14), 3 (15) Lutego 1862 roku sprzedaną zostanie w drodze działów:

NIERUCHOMOŚĆ,

Nr. 1087*b* w Warszawie przy ulicy Twardej na gruncie emfiteutycznym położona, będąca własnością SSrów Konstancji pierwszego ślubu Skrzypaczewskiej i Macieja-Feliksa 2ch imion małżonków Ossowskich, a mianowicie:

1. Marji z Ossowskich Czajko.

2. Sukcesorów Katarzyny z Skrzypaczewskich Sztebler wyżej z imion nazwisk i zamieszkań wyrażonych.

3. Agnieszki z Skrzypaczewskich po Franciszku Pieńkowskim pozostałej wdowy, w Warszawie pod Nr. 1087*b* zamieszkałej, tudzież

4. Karola Bagińskiego introligatora w Warszawie pod Nr. 2672 zamieszkałego, z tytułu zapisu testamentowego Macieja-Feliksa Ossowskiego.

Nieruchomość ta składa się:

a) Z domu drewnianego; b) z komórek drewnianych, c) z pompy z żelaznem okuciem; d) z ogrodu fruktowego, e) z gruntu na którym leży ta posesja wynoszącego w ogóle łokci kwadratowych 15,600; i f) parkanów.

Czasowi posiadacze tej nieruchomości Karol i Józefa małżonkowie Bagińscy otrzymali pozwolenie od Magistratu miasta Warszawy daty 21 Września (2 Października) 1854 roku Nr. 7694/34,843, na wystawienie na gruncie tejże nieruchomości komórek murowanych lecz zamiast takowych wystawili drewniane, skutkiem tego, Magistrat polecił im wystawienie słupów murowanych w tychże komórkach, czemu oni zadosyć temu nie uczynili.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości tej odbyło się w d. 19 (31) Października 1853 r. o godzinie $10^1/_2$ z rana. Drugie takie ogłoszenie i zarazem przygotowawcze tej nieruchomości przysądzenie odbyło się w d. 12 (24) Stycznia 1854 r. o godzinie 10 z rana. Obadwa w Wydziale III. Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie, przed W. Wojciechem Komosińskim Sędzią Trybunału delegowanym.

Następnie po zniżeniu taksy wyrokiem Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie z d. 1 (13) Czerwca 1854 r. do rs. 2662 kop. 66. Nieruchomość ta w d. 19 (31) Sierpnia 1854 r., jako terminie ostatecznego przysądzenia sprzedaną została za rs. 3460, nabyli ją Karol i Józefa małżonkowie Bagińscy, lecz w skutek wytoczonego procesu przez Marję Czujko wyrokami Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 18 (30) i 19 (31) Października 1860 r., Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego z d. 22 i 23 Listopada (3 i 4 Grudnia) 1860 r. IX. Departamentu Rządzącego Senatu z dnia 12 (24) Lipca 1861 r. wyrok Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 1 (13) Czerwca 1854 zniżający taksę, jak i wyrok tegoż Trybunału z d. 19 (31) Sierpnia 1854 r. ostatecznego przysądzenia, uchylone i warunki zmienione zostały przy nakazaniu odbycia nowego terminu ostatecznego przysądzenia.

Obecnie termin ostatecznego przysądzenia w mowie będącej nieruchomości odbędzie się w dniu 15 (27) Marca 1862 r. o godzinie 4ej po południu w Wydziale I. Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego przed W. Ignacym Bielickim Asesorem Trybunału delegowanym.

Oszacowanie tej nieruchomości przez biegłych i warunki pod jakiemi sprzedaż nastąpi przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I. pod Nr. 549 oraz w Kancelarji podpisanego Obrońcy w Warszawie pod Nr. 460 przy ulicy Senatorskiej exystujących.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 3,493 kop. 99 jako szacunku przez biegłych w r. 1853 wynalezionego, vadium wymagane jest rs. 900.

Warszawa dnia 3 (15) Marca 1862 r.

Józef Karpiński, Obrońca przy Radzie Stanu.

DONIESIENIA KSIĘGARSKIE.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.